IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 2)**

z dnia 20 listopada 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 2)

20 listopada 2019 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 16 i 17).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krystyna Pawłowicz** i **Stanisław Piotrowicz** kandydaci na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Przemysław Sobolewski** wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Adam Karczmarek** naczelnik Wydziału Analiz Prawnych BAS oraz **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. Witam przede wszystkim oczywiście kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego: panią prof. Krystynę Pawłowicz i pana Stanisława Piotrowicza. Witam bardzo serdecznie dyrektora Biura Analiz Sejmowych, pana Przemysława Sobolewskiego, witam nasz sekretariat Komisji na czele z panem Danielem Kędzierskim.

Proszę państwa, de facto jest to pierwsze posiedzenie naszej Komisji, bo co prawda jedno już się odbyło, ale ograniczyło się wyłącznie do wyboru prezydium, wobec tego chciałbym bardzo serdecznie przywitać wszystkich członków Komisji. Pozwolicie państwo, że przywitam państwa każdego z osobna. Witam zatem bardzo serdecznie członków prezydium, gratulując wyboru. Witam panią Annę Milczanowską, witam panią przewodniczącą Kamilę Gasiuk-Pihowicz, witam bardzo serdecznie pana Krzysztofa Paszyka, witam posła przewodniczącego pana Tomasza Rzymowskiego. Witam reprezentującego Konfederację pana Konrada Berkowicza, witam pana posła Witolda Czarneckiego, za chwilę tutaj do nas dotrze, witam panią poseł Barbarę Dolniak, witam panią Magdalenę Filiks, witam pana posła Marcina Horałę, witam też pana posła Jana Kanthaka, witam pana posła Krzysztofa Lipca, witam też pana posła Arkadiusza Myrchę – nie wiem czy jest już na sali – witam pana posła Kamila Bortniczuka, witam też pana posła Przemysława Czarnka, witam pana posła Marcina Duszka, witam panią poseł Ewę Filipiak, witam pana posła Bartosza Kownackiego, witam pana posła Daniela Milewskiego, witam panią poseł Katarzynę Osos, witam panią poseł Katarzynę Piekarską, witam pana posła Kazimierza Smolińskiego, witam pana posła Kazimierza Śmiszka, bardzo przepraszam, pana posła Krzysztofa Śmiszka – jeszcze się wszyscy nie znamy, jest dużo nowych członków Komisji, przepraszam bardzo, witam pana Jacka Ozdobę, witam pana posła Piotra Saka, witam pana posła Michała Szczerbę, witam panią poseł Katarzynę Ueberhan i witam panią poseł Annę Marię Żukowską.

Czy o kimś zapomniałem?

Poseł Joanna Jaśkowiak (KO):

Też chciałabym się przywitać. Joanna Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska. Na liście jestem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Witam panią poseł bardzo serdecznie. Tak, proszę.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Beata Maciejewska, Lewica.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Witam panią poseł. Bardzo państwu gratuluję rekomendacji do naszej Komisji. Życzę wam dobrej pracy, takiej, która da wam wiele satysfakcji. Chcę zapewnić państwa, że ze swej strony będę starał się przede wszystkim dać możliwość tego, aby Komisja stała się forum wymiany poglądów i dyskusji, a jednocześnie żeby nie stało to na przeszkodzie sprawnemu przebiegowi obrad, czyli jako przewodniczący też deklaruję państwu, że będę starał się zapewnić porządek. Czasami jest to rola niewdzięczna.

A teraz, proszę państwa, do meritum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zawartych w drukach nr 16 i 17. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Proszę bardzo pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, mam tylko pytanie dotyczące porządku obrad. My będziemy wnioskowali i opiniowali, a właściwie opiniowali dwie kandydatury czy trzy kandydatury? Dzisiaj nastąpiła dosyć zaskakująca zmiana co do liczby tych kandydatur i pozwolę sobie tutaj na taką uwagę, że jednak w stabilnych demokracjach jest tak, że takie kandydatury poznaje się z pewnym wyprzedzeniem, nie następują takie gwałtowne zmiany i debata toczy się przez całe tygodnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, dwie kandydatury, które będziemy rozpatrywali, zostały zgłoszone z dużym wyprzedzeniem. Państwo mieliście też okazję z nimi się zapoznać. Kandydatura pana Roberta Jastrzębskiego została wycofana przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że to jest odpowiedź, czyli tak jak powiedziałem…

Czy pan poseł ma wniosek do porządku obrad? Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Przed chwilą do marszałka Sejmu wpłynęły opinie na temat kandydatur i te opinie stwierdzają, że te kandydatury są bezprzedmiotowe z uwagi na niespełnienie kryteriów formalnych. Zatem poddaję pod rozwagę pana przewodniczącego, ale może też pod głosowanie, żebyśmy przerwali posiedzenie tej Komisji, ponieważ nie mamy nad czym pracować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, wnioski wpłynęły, wobec tego to Komisja rozstrzygnie o tym, czy zaopiniować te kandydatury pozytywnie, czy nie, nawet jeżeli członkowie Komisji uznają, że są przeszkody formalne, będą mogli dać temu wyraz w głosowaniu. Natomiast dzisiaj mamy do rozpatrzenia zgłoszone wnioski zawarte w drukach, o których wspominałem, wobec tego, jeżeli są wątpliwości do porządku obrad, proponuję przegłosować ten porządek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, rzeczywiście biorąc pod uwagę wątpliwości, które tutaj padły, a mianowicie sprzeczność w ocenie możliwości w ogóle opiniowania tych kandydatur, chciałabym złożyć wniosek formalny o przerwę, o przerwanie bieżącego posiedzenia Komisji w celu zaproszenia przez prezydium Komisji, Komisja ma takie uprawnienie, ekspertów z zakresu konstytucjonalizmu, w szczególności pana prof. Marka Chmaja, który jest autorem opinii sporządzonej na zlecenie pani marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, i pana prof. Marcina Matczaka, który z kolei sporządził opinię na zlecenie pana marszałka Zgorzelskiego, z których wynika jednoznacznie, że te kandydatury rzeczywiście nie powinny być rozpatrywane.

W przestrzeni publicznej, tylko medialnej, pojawiła się taka informacja, że też pani marszałek Witek chciała zamówić takie opinie. Nie wiem, czy to zostało zlecone, czy nie. Uważam, że jeżeli marszałek Sejmu, który kieruje pracami Sejmu, dba o to, żeby one odbywały się zgodnie z prawem, taką wolę gdzieś artykułuje, to warto byłoby wziąć ją pod uwagę i rozważyć zasadność przerwania bieżących prac Komisji, aby właśnie takich ekspertów zaprosić i tę kwestię konstytucyjną rozważyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że w trakcie posiedzenia te wątpliwości będziemy starali się w jakiś sposób rozwiać. Właśnie po to jest posiedzenie Komisji i będziemy na ten temat dyskutować. Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta sprawa oczywiście budzi emocje, budzi emocje również prawnicze. W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego w chwili jego wyboru musi spełniać wymagania niezbędne do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, w tym nie może mieć ukończonych 65 lat. Jest to wymóg bezwzględny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Na ten temat, jeżeli państwo będziecie mieli zastrzeżenia, to będziecie mogli zgłosić wątpliwości w trakcie posiedzenia Komisji. Teraz jesteśmy na etapie zatwierdzania porządku obrad. Pani poseł Gasiku-Pihowicz, pani przewodnicząca, zgłosiła wniosek o przerwę, ale jeszcze tak naprawdę nie rozpoczęliśmy posiedzenia, bo porządek nie został zatwierdzony, wobec tego ja proponuję, abyśmy najpierw przegłosowali porządek obrad, a później państwo będziecie swoje wątpliwości zgłaszać, bo na tym etapie prosiłem o uwagi do porządku obrad. Jeżeli macie państwo wniosek o rozszerzenie porządku obrad, to proszę bardzo, przegłosujemy. Jeżeli innych wniosków nie macie, to trudno cokolwiek głosować w tym momencie.

Proszę bardzo, pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Mam wniosek...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To proszę go sformułować. Proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję za możliwość sformułowania wniosku. To było moje wprowadzenie do wniosku, który chciałbym zgłosić, a mianowicie – według informacji, które posiadam – Biuro Analiz Sejmowych w sprawie spełniania przez oboje obecnych tutaj kandydatów wymagań formalnych związanych z możliwością kandydowania na funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego zamówiło i przygotowało opinie prawne. Również mamy informacje, że dwoje marszałków Sejmu, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz pan marszałek Piotr Zgorzelski, zamówili również opinie prawne. Nie ma możliwości, panie przewodniczący, rozpoczęcia tego posiedzenia bez znajomości przez posłów i posłanki Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka opinii, które zostały w tej sprawie zlecone. Jeżeli mamy w sposób kompetentny dyskutować o tym, czy pani Krystyna Pawłowicz i pan Stanisław Piotrowicz są kandydatami uprawnionymi do kandydowania na funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego, musimy mieć w tej sprawie opinie.

W związku z powyższym zgłaszam wniosek formalny o zarządzenie przerwy i przygotowanie dla wszystkich członków Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i dostarczenie nam opinii w tej sprawie, które zostały przygotowane na koszt Kancelarii Sejmu. Mamy do tego prawo i nie wyobrażam sobie, że będziemy dyskutować dzisiaj, że będziemy zadawać pytania kandydatom, w naszej opinii kontrowersyjnym, bez świadomości czy oni powinni w ogóle być przesłuchiwani przez Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Wniosek jest bardzo prosty, panie przewodniczący. Proszę o pół godziny przerwy i o skserowanie w tym czasie wszystkich opinii prawnych, które powstały na potrzeby Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tomasz Rzymowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mnie jest bardzo przykro, że doświadczonym parlamentarzystom trzeba przypominać, że te wszystkie wnioski, o których w tej chwili mówią, a zwłaszcza wnioski o przerwę, są kompletnie bezprzedmiotowe. Dopóki Komisja nie przyjmie porządku posiedzenia, wszelkie dyskusje na temat takiej lub innej opinii są kompletnie bezprzedmiotowe. Tak samo dyskusja na temat konkretnych kandydatur. Dopóki nie przyjmiemy porządku jest ona bezprzedmiotowa.

Moja prośba, która za chwilę może zamienić się we wniosek formalny, jest taka: jeśli państwo macie uwagi, propozycje do porządku dziennego posiedzenia, to proszę je zgłosić. Wszystkie inne uwagi, o których przed chwilą mówiliście, jak najbardziej, ale po przyjęciu porządku posiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Też tak traktuję głos pana przewodniczącego jako wniosek o przegłosowanie porządku dziennego. Kto z państwa jest za przyjęciem porządku dziennego? Proszę o podniesienie ręki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie wszyscy posłowie się wypowiedzieli w przedmiocie porządku obrad, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

16 osób za. Kto jest przeciw? Kto z państwa jest przeciw przyjęciu porządku obrad? (10) Kto się wstrzymał? Nie widzę. W tej sytuacji porządek dzienny został przyjęty. Jeżeli są wnioski formalne, to bardzo proszę, ale umówmy się, że na tym etapie zgłaszamy naprawdę wnioski formalne. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wprawdzie przegłosowaliśmy już porządek posiedzenia, ale muszę powiedzieć, że z panem posłem Rzymowskim – jeśli dobrze pamiętam nazwisko – zupełnie się nie zgadzam, ponieważ żeby przegłosować temat posiedzenia Komisji, musimy sprawdzić, czy zaistniały warunki formalne do tego, żeby dana kwestia była tematem dyskusji na posiedzeniu Komisji, czyli czy skutecznie, pod względem formalnym, zgłoszono wnioski co do kandydatur na stanowisko sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Warunki formalne są jasne i precyzyjne, ale przegłosowanie już nastąpiło, w związku z tym stało się, mamy temat posiedzenia.

Panie przewodniczący, dołączam się do tego wniosku o ogłoszenie przerwy, dlatego że abyśmy mogli skutecznie procedować i rozmawiać, musimy mieć całość materiału, a nie tylko opis i życiorys każdego z kandydatów, bez względu na to jak bogaty ten życiorys w opisie jest. Musimy znać całość materiałów, a w szczególności opinie prawne, które zostały sporządzone na zlecenie członków Prezydium Sejmu, a więc osób, które w imieniu posłów wystąpiły o uzyskanie takiej opinii. Dopóki wszyscy posłowie będący członkami Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka nie zapoznają się z treścią tych opinii, dopóty nie możemy procedować i przedstawiać kandydatury, bo na podstawie tych opinii będziemy mogli zadawać pytania. Żeby mieć więc pełny obraz sytuacji wnioskuję, żeby pan przewodniczący ogłosił pół godziny lub godzinę przerwy, by wydrukować dla każdego z posłów kopię opinii, żebyśmy się mogli z tymi opiniami zapoznać i wtedy przystąpić do procedowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę, że to jest pierwsze posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu IX kadencji i myślę, że wiele będzie zależało od przebiegu tego dzisiejszego posiedzenia w dalszych pracach tej Komisji, przede wszystkim jeśli chodzi o jej wizerunek i prestiż. Niestety, za sprawą obecnego tu dziś na sali, w innej już roli, pana przewodniczącego Piotrowicza, w poprzedniej kadencji prestiż tej Komisji dość mocno podupadł, ale podupadł właśnie dzięki temu, że jej prace odbywały się pod dyktando i na zamówienie środowiska politycznego, które wybrało pana przewodniczącego na szefa Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale teraz jesteśmy na etapie wniosków formalnych, a nie deklaracji politycznych.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

To nie są deklaracje polityczne, panie przewodniczący. Proszę mi dać dwie minutki, a już wyrażę swoją myśl. Dzisiaj pan ma szansę, ja cenię pana jako posła, mieliśmy okazję w poprzedniej kadencji mieć ze sobą styczność wiele razy i miałbym taką nadzieję, że pan ma dzisiaj szansę pchnąć na inne tory prace tej Komisji. Danie możliwości zapoznania się z opiniami, które w dosyć istotny sposób rzutują na walory obu kandydatów, nad którymi dzisiaj mamy procedować, byłoby właśnie takim powrotem do prestiżu tej Komisji, przede wszystkim szanowania zasad, które ona powinna w szczególności wyrażać. Wiem, że to jest dziś dla pana istotny dylemat, bo pańskie środowisko polityczne ma wobec pana określone zadania i oczekiwania i pewnie lepiej byłoby dla pana, żeby dziś sprawnie tę Komisję przeprowadzić. Jednak oczekiwaniem innych parlamentarzystów, którzy też są w tej Komisji, byłoby uszanowanie pewnych zasad, a skoro mamy wątpliwości, to je również należy uszanować. Kończąc, przychylam się do wniosku, aby dać sobie czas, żeby wszyscy członkowie Komisji zapoznali się z opiniami, które w dosyć istotny sposób rzutują na to czy możemy, czy nie, dalej procedować nad kandydatami do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, państwo proponujecie niezwyczajny tryb. Ja sobie nie przypominam, aby w trakcie całej mojej kariery i pracy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzenie wniosków o zaopiniowanie jakiejkolwiek kandydatury na jakiekolwiek stanowisko było poprzedzone jakimiś ekspertyzami i opiniami. Jeżeli państwo macie wątpliwości, to dzisiaj jest na sali również dyrektor Biura Analiz Sejmowych i będziecie państwo mogli, po przedstawieniu kandydatur, zwrócić się z tymi wątpliwościami do pana dyrektora. Oczywiście za chwilę przegłosuję wnioski o ogłoszenie przerwy, jeżeli innych wniosków formalnych nie ma, bo ja rozumiem, że w trakcie posiedzenia Komisji to jedyny wniosek formalny, który można złożyć, tzn. wniosek o zarządzenie przerwy. Jeżeli innych wniosków nie ma, to w tym momencie przystąpimy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jeszcze alternatywny wniosek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym złożyć alternatywny wniosek. Jeżeli pan chce dbać o sprawny przebieg tej Komisji i boi się pan przerwy w celu dostarczenia opinii prawnych, to ja proponuję w takim wypadku wniosek o rozszerzenie porządku obrad.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przegłosowaliśmy już porządek obrad, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale zawsze można, w każdym momencie, poszerzyć porządek obrad, kiedy pojawią się nowe okoliczności.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym tylko zwrócić uwagę, pan mówi, że nie słyszał o takim trybie, ja panu mówię, że to jest tryb regulaminowy. Ma pan we wniosku wskazaną podstawę prawną. Jeżeli nie słyszał pan o korzystaniu z ekspertyz prawnych, to jest to niestety konsekwencja jakości państwa rządów i błędów, które państwo popełniliście. Jeżeli natomiast chodzi o pana dyrektora, to z całym szacunkiem dla pana stanowiska, pana wiedza absolutnie nie może się równać z czysto specjalistyczną wiedzą w zakresie prawa konstytucyjnego profesorów w tym zakresie. Warto zwrócić na to uwagę, że jest jednak pewna różnica i pan, jako osoba świadoma swoich umiejętności, także to przyzna.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, zarządzam w tym momencie przegłosowanie wniosków formalnych o przerwę. Zdaje się, że były zgłoszone dwa wnioski. Jeszcze jeden wniosek o przerwę, pani poseł?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie, to nie jest wniosek o przerwę, panie przewodniczący. Na panu, jako przewodniczącym Komisji, spoczywa obowiązek takiego przygotowania materiałów dla członków Komisji, aby mogli oni zapoznać się z każdym dokumentem, którego dotyczy temat, nad którym mają obradować członkowie Komisji. To, że nie mamy opinii sporządzonych na zlecenie wicemarszałków Sejmu, nie jest winą członków Komisji Sprawiedliwości, tylko przy całej sympatii dla pana – pańską, panie przewodniczący, bo to pan powinien sprawdzić, czy posłowie, którzy należą do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, otrzymali na posiedzenie tej Komisji całą dokumentację, która została zgromadzona w Sejmie przez osoby ten Sejm reprezentujące. W związku z tym myślę, że mówienie o tym, iż nie było wcześniej takiej praktyki, jest chyba niewłaściwym kierunkiem. Myślę, że bardziej właściwa byłaby ocena, czy jednak nie przeczytać tych opinii. Jakie będzie ostateczne głosowanie, to jest zupełnie inna kwestia, ale to abyśmy mogli objąć całość materiału i zadawać pytania do całości materiału, to leży w zakresie pana obowiązków. Dlatego ponawiam wniosek o przerwę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, wniosek o przerwę został zgłoszony. Głosujemy. Kto z państwa jest za ogłoszeniem przerwy? Proszę o podniesienie ręki. (12) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Wniosek o ogłoszenie przerwy upadł.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Rozumiem, że pan przewodniczący tym wnioskiem w jakiejś mierze uniemożliwił zapoznanie się posłów i posłanek z Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z dwoma zewnętrznymi ekspertyzami autorstwa prof. Matczaka i prof. Chmaja. W związku z tym, że jest obecny dyrektor Biura Analiz Sejmowych, chciałbym, żeby pan dyrektor reprezentujący biuro, które te opinie zamawiało przedstawił nam konkluzje obu ekspertyz dotyczące wymagań formalnych związanych z wiekiem kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Proszę o umożliwienie zabrania głosu panu dyrektorowi w tej sprawie z bardzo konkretnym postulatem i prośbą o przedstawienie konkluzji obu ekspertyz, które pan na pewno przy sobie posiada.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że pan dyrektor z całą pewnością udzieli tej odpowiedzi, ale na razie jesteśmy w sferze pewnych domniemań. Opinia publiczna tak naprawdę jeszcze nie zna wniosków, życiorysów i uzasadnień do wniosków dotyczących naszych kandydatów.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Mówimy o wymaganiach formalnych, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proponowałbym, aby najpierw przedstawić wnioski, a później podnosić wątpliwości, w tym również formalne. W tym momencie oddaję głos przedstawicielowi wnioskodawców, pani poseł Annie Milczanowskiej.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, wnioski my znamy i daty urodzenia kandydatów również znamy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan chyba żartuje, panie pośle. Jesteśmy dziś na posiedzeniu Komisji po to, aby z tymi wnioskami się zapoznać. Oddaję głos pani Annie Milczanowskiej. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić kandydata na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego pani Krystyny Pawłowicz, druk nr 16 wraz z uzasadnieniem.

Pani Krystyna Pawłowicz ma 67 lat. W 1976 r. ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Przez 35 lat, do 2011 r., była pracownikiem naukowo-dydaktycznym tego wydziału w Instytucie Nauk Administracyjno-Prawnych w Zakładzie Prawa Gospodarczego, od 2007 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie przez rok była profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem Katedry Prawa Gospodarczego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Równolegle przez kilkanaście lat wykładała w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce, szkole wyższej prowadzonej przez Wydział Prawa i Administracji UW. Okresowo pracowała w Instytucie Nauk o Państwie i Prawie Polskiej Akademii Nauk w zespole prof. Ludwika Bara, z którym uczestniczyła w Komisji ds. Reformy Gospodarczej w latach 80-tych.

W 1979 r. ukończyła aplikację sędziowską w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Warszawie.

W okresie stanu wojennego, w latach 1982–1989 przygotowywała opracowania prawne w prasie i wydawnictwach podziemnych. Po 1989 r. dla Komitetu Obywatelskiego przygotowała, jako współautorka, projekt ustawy o zgromadzeniach uchwalony niemal jednomyślnie w 1990 r.

W 2005 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy na temat „Statusu prawnego przedsiębiorcy wobec Najwyższej Izby Kontroli". Dr hab. Krystyna Pawłowicz jest autorką 1400 stronnicowego raportu dla rządu na temat centralnych organów administracji rządowej, opublikowanego przez Urząd Rady Ministrów w latach 1995–1996. Pani Krystyna Pawłowicz jest promotorem kilkuset prac magisterskich i recenzentem rozprawy doktorskiej. Jest autorką licznych, około 50, opinii, ekspertyz dla najwyższych organów władzy państwowej i administracji oraz dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z zakresu problemów ogólnoustrojowych, konstytucyjnych, wolności gospodarczej i innych.

W latach 2007–2011 pani dr hab. Krystyna Pawłowicz była członkiem Trybunału Stanu. Trzykrotnie była kandydatką na sędziego Trybunału Konstytucyjnego z pozytywnymi opiniami sejmowych komisji. Poseł VII i VIII kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2011–2019. W okresie obu tych kadencji Sejmu, tj. przez 8 lat, była członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Jako poseł na Sejm dr hab. Krystyna Pawłowicz była członkiem sejmowej Komisji Ustawodawczej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a w Sejmie VII kadencji członkiem Komisji ds. Unii Europejskiej. W obu kadencjach brała czynny udział w pracach nad kolejnymi ustawami o Trybunale Konstytucyjnym, ustawami dotyczącymi wymiaru sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa. Przedstawiła referat na temat Trybunału Konstytucyjnego na sejmowym seminarium na temat statusu Trybunału Konstytucyjnego.

Pani dr hab. Krystyna Pawłowicz jest autorką wielu publikacji naukowych, m.in. współautorką kolejnych wydań podręcznika akademickiego do przedmiotu „Publiczne prawo gospodarcze". Specjalizuje się głównie w konstytucyjnych zagadnieniach wolności gospodarczej, konstytucyjnym i ustawowym statusie przedsiębiorcy i nadzorze nad

gospodarką. Zajmowała się również wpływem członkostwa Polski w Unii Europejskiej na ustrojowe funkcje państwa i prawa polskiego oraz problematyką mediów. Jest też autorką bardzo licznych publikacji prawnych o charakterze publicystyczno-naukowym. Po 1989 r. wielokrotnie była ekspertem Sejmu i Senatu w pracach legislacyjnych.

Dr hab. Krystyna Pawłowicz w ostatnich latach koncentrowała się przede wszystkim na zagadnieniach ustrojowo-konstytucyjnych, w tym dotyczących Trybunału Konstytucyjnego, statusu sędziów i sądów. Zwracała uwagę na potrzebę przygotowania nowej polskiej konstytucji.

Pani Krystyna Pawłowicz nie była i nie jest członkiem żadnej partii politycznej. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pani Krystyna Pawłowicz jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę panią przewodniczącą o przedstawienie od razu kandydatury pana Stanisława Piotrowicza.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Szanowni państwo, przedstawiam kandydaturę pana Stanisława Piotrowicza na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 17, wraz z uzasadnieniem.

Pan Stanisław Piotrowicz urodził się 19 lipca 1952 r. w Bochni, w rodzinie katolickiej, gdzie rozpoczął naukę w szkole podstawowej, którą następnie kontynuował w Nowym Sączu. Tam uczęszczał również do szkoły muzycznej. W 1971 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Jana Długosza w Nowym Sączu. W 1972 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które ukończył z wynikiem dobrym w 1976 r. Następnie rozpoczął aplikację prokuratorską, którą ukończył z wynikiem najlepszym spośród całej grupy aplikantów, dlatego też dość szybko awansował do Wydziału Śledczego ówczesnej Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie, w której prowadził najpoważniejsze śledztwa wyłącznie o charakterze kryminalnym i gospodarczym.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, na skutek krytykowania tego faktu i odmowy prowadzenia śledztw o charakterze politycznym, jakie dopiero wtedy pojawiały się w tej jednostce, z dnia na dzień został przeniesiony do prokuratury niższego szczebla i szykanowany. W konsekwencji tego złożył wypowiedzenie pracy na piśmie. Jako uciekinier z prokuratury w stanie wojennym nie mógł jednak znaleźć żadnej pracy, mając w tym czasie na utrzymaniu niepracującą żonę i dwójkę małych dzieci. Za namową bliskich autorytetów przekonujących go do tego, że w prokuraturze potrzebni są przyzwoici ludzie, pod koniec trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia cofnął je. W wolnej Polsce, w uznaniu jego kwalifikacji prawniczych i kompetencji zawodowych, a także za pomoc osobom represjonowanym w stanie wojennym, ówczesny minister sprawiedliwości w 1990 r. powołał pana Piotrowicza na stanowisko szefa Prokuratury Rejonowej w Krośnie, a następnie awansował na prokuratora prokuratury okręgowej. Funkcję szefa Prokuratury Rejonowej w Krośnie pełnił przez 15 lat, tj. do czasu, gdy zaproponowano mu kandydowanie do Senatu w 2005 r. Kandydując jako czynny wówczas prokurator, uzyskał wysokie poparcie społeczne i objął mandat senatora, po czym zmuszony był zrzec się dotychczasowego zawodu.

W Senacie pracował m.in. w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Z woli Senatu został też członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Następnie powołano go na stanowisko sekretarza stanu, koordynatora ds. służb specjalnych w rządzie premiera Jarosława Kaczyńskiego. Po raz kolejny do Senatu kandydował w 2007 r., obejmując mandat senatora. W Senacie powołano go na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Funkcję tę pełnił przez całą kadencję.

W 2011 r. z powodzeniem kandydował do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskując mandat posła. Sejm powołał go na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz na przedstawiciela Sejmu w Krajowej Radzie Prokuratury. Będąc jednocześnie członkiem Komisji Ustawodawczej Sejmu RP, kilkadziesiąt razy reprezentował stanowisko Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Kandydu-

jąc w wyborach do Sejmu w 2015 r., ponownie uzyskał mandat posła. Tym razem Sejm powierzył mu funkcję przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i powołał go na członka Krajowej Rady Sądownictwa. Obie te funkcje pełnił do końca kadencji. W wyborach do Sejmu RP w 2019 r., kandydując z piątego miejsca, zdobył 10 293 głosy, niemniej jednak nie uzyskał mandatu posła.

Mimo przynależności do PZPR warunkującej dopuszczenie do zawodu nigdy, jako praktykujący katolik, nie utożsamiał się z ustrojem totalitarnym, o czym świadczą chociażby przytoczone fakty.

Stanisław Piotrowicz, jako człowiek wrażliwy, zawsze angażował się na rzecz pomocy ludziom biednym, bezdomnym i potrzebującym. W 1992 r. był współzałożycielem Krośnieńskiego Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i jego pierwszym prezesem. Funkcję tę pełnił społecznie przez 25 lat, nie szczędząc czasu, a niekiedy i własnych środków materialnych. Przez blisko ćwierć wieku prowadził schronisko dla osób bezdomnych i kuchnię, w której wydawano bezpłatnie ponad 100 obiadów dziennie osobom pozostającym bez środków do życia. Był również prezesem całego oddziału podkarpackiego zrzeszającego kilkanaście podobnych kół, a także członkiem zarządu głównego. Drzwi do jego gabinetu prokuratorskiego były zawsze otwarte dla ludzi skrzywdzonych i potrzebujących pomocy, w tym również prawnej.

Za swoje wielorakie zaangażowanie na rzecz wspólnoty wierzących, i nie tylko, został odznaczony złotym medalem „Za zasługi dla Kościoła Przemyskiego”.

Wyróżniająca wiedza prawnicza oraz bogate doświadczenie w tworzeniu prawa i w jego praktycznym stosowaniu utwierdza w przekonaniu, że pan Stanisław Piotrowicz jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Proponuję następujący sposób procedowania. Każdy z państwa będzie mógł oczywiście zadawać pytania kandydatom, ale proponuję, żeby rzeczywiście dla sprawnego przebiegu prac Komisji zadawali państwo od razu pytania i do pani prof. Krystyny Pawłowicz, i do pana Stanisława Piotrowicza. Kandydaci sobie te pytania odnotują i po zadaniu pytań przez wszystkich chętnych do zabrania głosu na te pytania odpowiedzą. Oczywiście, jeżeli państwo teraz chcielibyście podnieść te wątpliwości formalne, ja rozumiem, że tę wątpliwość budzi wiek kandydatów, to jest pan dyr. Przemysław Sobolewski i może w pierwszym rzędzie na te wątpliwości odpowiedziałby pan dyrektor, tak abyśmy po prostu te kwestie mieli już poza sobą. Oczywiście to do oceny państwa. Później przeszlibyśmy już do spraw merytorycznych, do merytorycznych pytań do naszych kandydatów. Po zadaniu wszystkich pytań kandydaci na nie odpowiedzą, zamkniemy dyskusję i będziemy głosować.

Panie dyrektorze…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Może jeszcze ja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, prosiłabym jednak o to, aby sposób przeprowadzenia tej Komisji był nieco inny. Myślę, że będzie to dobrym obyczajem Komisji pracującej pod pana przewodnictwem. Proponuję, żeby padało pytanie i odpowiedź. Pozwoli to precyzyjnie ustalić okoliczność, która jest podnoszona w pytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie wiem, czy należy traktować to jako wniosek formalny, żebyśmy to rozstrzygnęli, ale dobrze. W takim razie kto z państwa jest za przyjęciem propozycji pani przewodniczącej Kamili Gasiuk-Pihowicz? Proszę o podniesienie ręki. (12) Kto jest przeciwny? (15) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Wniosek nie przeszedł. Rozumiem, że procedujemy według sposobu zaproponowanego przez przewodniczącego Komisji.

Czy państwo macie jeszcze inne wnioski formalne? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Panie przewodniczący, mam jeszcze jeden wniosek, żebyśmy jednak opiniowali kandydatury osobno i zadawali pytania kandydatom osobno, bo to nie jest głosowanie blokiem, to są osobne kandydatury i chciałabym, żeby nie było tak, że będą te pytania wymieszane. Dlatego bardzo proszę, żebyśmy po kolei zadawali pytania, najpierw kandydatce, potem kandydatowi lub w odwrotnej kolejności, ale prezentuję tak, jak zostali oni przedstawieni Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, po części ma pani jakby rację, bo te wnioski będą głosowane osobno, natomiast myślę, że nie ma żadnego problemu w tym, żeby – jeśli państwo macie przygotowane pytania – od razu je sformułować pod adresem jednego i drugiego kandydata.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Nie, panie przewodniczący, ponieważ to nie są te same pytania. Możemy mieć różne zarzuty lub różne pytania do każdej z tych osób osobno, bo mają one, jak pan na pewno wie, różne życiorysy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ależ oczywiście, pani poseł, może pani zadać osobno pytania panu posłowi Piotrowiczowi i pani prof. Pawłowicz. Tutaj nie ma żadnego problemu, nie ma żadnej sprzeczności.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Mam jeszcze tylko takie pytanie, bo chciałabym wiedzieć, czy pan przewodniczący Komisji albo inni członkowie Komisji mieli szansę wcześniej zapoznać się z ekspertyzami zleconymi przez Sejm, o których była mowa? Czy miał szansę się z nimi zapoznać pan dyrektor, który za chwilę będzie zabierał głos? Przewodniczący przed chwilą powiedział, że pan dyrektor nam te kwestie wyjaśni, jak zabierze głos, a następnie przejdziemy do merytorycznej dyskusji. Zabrzmiało to, jakby pan przewodniczący i pan dyrektor znali te ekspertyzy i wiedzieli, że wątpliwości w nich podnoszone nie są na tyle poważne, żeby mogły wpłynąć na formalne procedowanie tej Komisji. W związku z tym pomyślałam, że może jednak jest jakaś niesprawiedliwość pomiędzy członkami Komisji, że część z państwa zapoznała się z tymi analizami, a my nie mieliśmy takiej szansy.

I moje pytanie – chciałabym wiedzieć, czy szanowni kandydaci do Trybunału Konstytucyjnego mieli szansę zapoznać się z opiniami prawnymi uznanych konstytucjonalistów dotyczącymi ich kandydatur? Uważam, że to jest bardzo ważna kwestia dla tych kandydatów i nie wydaje mi się, żeby chcieli rozpoczynać zarówno odpowiedzi na pytania, jak i swoją karierę w Trybunale Konstytucyjnym, nie mając takiej wiedzy, żeby sami mogli mieć, że tak powiem, spokój ducha i rozwiane wątpliwości co do tego, czy ich kandydatury są zgodne z prawem. Myślę, że to jest bardzo ważne i dla kandydata do Trybunału Konstytucyjnego, i dla samego sędziego, jeśli mieliby zostać pozytywnie zaopiniowani przez tę Komisję. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, ja odpowiem tylko tyle, że ta dyskusja w przestrzeni publicznej odbywała się przed posiedzeniem Komisji i pani dobrze wie, że głosy w doktrynie są podzielone. Dlatego jest pan dyrektor, żeby przedstawić tę dyskusję, która się odbyła w doktrynie.

Panie dyrektorze, proszę bardzo. Szanowni państwo, w tej chwili nie ma pytań, są tylko wnioski formalne. Jeśli w sprawie formalnej, to proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Trzeba się bardzo dobijać do głosu, panie przewodniczący, a wszyscy myśleliśmy, że nowa kadencja to nowy sposób pracy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł zabiera już głos po raz trzeci, tak że…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale ile się muszę zgłaszać i przypominać, że to są wnioski formalne? Dwie kwestie i to są kwestie formalne, panie przewodniczący. Pierwsza dotyczy pana sposobu ustalenia zadawania pytań. To są dwa różne wnioski i w związku z tym procedowane powinny być oddzielnie, bo dotyczą dwóch różnych osób. Powinniśmy skończyć zadawanie pytań jednej osobie, przegłosować i przystąpić do zadawania pytań drugiej osobie i ponownie przegłosować kandydaturę. To są dwa oddzielne tematy, bo mamy dwie oddzielne osoby. Wnioski nie są połączone formalnie w ramach procedowania na tej Komisji, tylko zgłoszone są dwa oddzielne wnioski w zakresie kandydowania dwóch osób. W związku z tym powinny być oddzielnie rozpatrywane. To po pierwsze.

Po drugie, w kwestii formalnej dotyczącej pańskiego pytania do przedstawiciela, który ma nam udzielić informacji w kwestiach prawnych. Chcielibyśmy, żeby nam przedstawił zarówno swoje stanowisko, które prezentuje jako prawnik, odpowiadając na nasze pytania, jeżeli się pojawią, ale także, ponieważ nie ma możliwości, żeby nie znał treści tych dwóch opinii, które zostały sporządzone, bo one mają swoją procedurę i muszą przejść przez odpowiedni tok ich złożenia, najpierw zawnioskowania, a potem wpływu i przekazania zamawiającemu. W związku z tym musi pan znać ich treść i dlatego prosilibyśmy o przedstawienie również treści tych opinii, ponieważ zanim przystąpmy do zadawania pytań musimy rozstrzygnąć bardzo istotną kwestię natury formalnej, która wynika z obowiązujących przepisów prawa. Dalsze pytania, dalsze procedowanie będzie uzależnione od tego, jak odniesiemy się do kwestii podstawowej, czyli problemu wieku, który w przypadku obydwu kandydatów jest wiekiem, który przekracza pułap wynikający z przepisów. W związku z tym chcielibyśmy mieć możliwość zadawania pytań właśnie w kwestiach prawnych, w związku ze sporządzonymi opiniami. To moje dwa wnioski formalne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, przede wszystkim do Komisji nie wpłynęły w tej sprawie jakiekolwiek ekspertyzy i opinie. To jest po pierwsze. Po drugie…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale ja to powiedziałam, panie przewodniczący, że pan…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Po drugie, kwestię opinii rozstrzygnęliśmy w głosowaniu. Był wniosek o zarządzenie przerwy w celu dostarczenia takowych opinii. Komisja podjęła decyzję, że kontynuujemy obrady. Pani poseł jeszcze wniosek formalny czy…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Mam pytanie do pana.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, pan poseł Sak, proszę bardzo.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, rozumiem, że państwo oczekujecie ekspertyz, ale jest taka stara rzymska zasada *clara non sunt interpretanda*, która oznacza, że nie trzeba do prostych przepisów dodatkowych interpretacji. Jeżeli zobaczymy sobie wprost art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jak również art. 30 ustawy o Sądzie Najwyższym, to nie trzeba tutaj dokonywać jakichkolwiek interpretacji, ani ekstensywnych, ani intensywnych, żeby wiedzieć, że nie ma tu żadnych kwestii związanych z cenzusem wieku. Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Czy to był wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie było, ale przepraszam bardzo, ja też nie wiem kto z państwa w danym momencie zgłasza wniosek formalny.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ja zgłaszałam wniosek formalny i chcę go przypomnieć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Na pewno był to cenny głos w dyskusji. Pan poseł Czarnek, proszę bardzo. Rozumiem, że z wnioskiem formalnym.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Z wnioskiem formalnym, oczywiście. Mój wniosek formalny brzmi: dopuśćmy możliwość zabrania głosu przez pana dyrektora Biura Analiz Sejmowych, żebyśmy się zapoznali z tymi konkluzjami ekspertyz. Widzę, że państwo dążą do tego, żebyśmy nie zapoznali się jeszcze przez dwie godziny. Zgłaszam wniosek formalny o dopuszczenie do głosu pana dyrektora BAS, żeby przedstawił nam konkluzję z tych dwóch opinii, jeśli je oczywiście posiada.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu co do tego, żeby pan dyrektor zabrał głos. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Przepraszam bardzo, chciałabym, aby mój wniosek formalny został poddany pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, oczywiście, ale myślę, że powinien jeszcze wypowiedzieć się pan dyrektor w kwestii proceduralnej związanej z wiekiem kandydatów.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Panie przewodniczący, moje pytanie nie dotyczyło wieku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przegłosujemy to. Mam to oczywiście w pamięci. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych Przemysław Sobolewski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przemysław Sobolewski, wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych. Panie i panowie posłowie, może najpierw w kwestii proceduralnej. Biuro Analiz Sejmowych jest jednostką ekspercką Kancelarii Sejmu. Każdy poseł ma prawo zamówić opinię w BAS. Zostały zamówione dwie opinie. Te opinie zostały sporządzone przez ekspertów wskazanych przez zamawiających. Ani ja, ani nikt w Biurze Analiz Sejmowych w żaden sposób nie ingerował w treść tych opinii. Opinie zostały dostarczone osobom zamawiającym. Inne osoby, inni posłowie nie występowali o opinie, nie było też wniosków do Biura Analiz Sejmowych o udostępnienie treści tych dwóch opinii przez inne osoby niż wnioskodawców.

Te dwie opinie zostały sporządzone przez pana prof. Marka Chmaja i przez pana prof. Matczaka, jeżeli się nie mylę. Tezy tych opinii są podobne. Panowie profesorowie stoją na stanowisku, że odesłanie z art. 3 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 2016 r. dotyczy nie tylko art. 30, który określa kwalifikacje osób, które mogą być powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego, ale również art. 37 ustawy o Sądzie Najwyższym, który dotyczy warunków przejścia w stan spoczynku sędziego Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 37 sędzia Sądu Najwyższego po osiągnięciu 65. roku życia przechodzi w stan spoczynku. Zgodnie z tezami przedstawionymi w tych opiniach ten przepisu również powinien znaleźć zastosowanie do kandydatów na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co wykluczałoby możliwość sprawowania urzędu przez te osoby.

Czy mam się jakość do tego odnieść?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do mikrofonu, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W opinii, zwłaszcza prof. Matczaka, jest podniesiona kwestia rozróżnienia kwestii pełnienia urzędu. To jest jakby kwestia najważniejsza. Mianowicie osoba, która może być powołana na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, powinna spełniać wymagania niezbędne do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. W tym momencie pojawia się wątpliwość czy osoba, która przekroczyła limit wiekowy pozwalający na pełnienie urzędu sędziego Sądu Najwyższego, czyli 65 lat, wypełnia to znamię, tę okoliczność pełnienia urzędu. W wieku 67 lat nie można już pełnić urzędu sędziego Sądu Najwyższego, a mamy tutaj przedstawionych kandydatów w wieku 67 lat, kiedy już nie można.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, ustawa o Trybunale Konstytucyjnym wyraźnie mówi i wyraźnie określa momenty przejścia w stan spoczynku sędziego Trybunału Konstytucyjnego w związku z zakończeniem kadencji, bez względu na wiek. W ustawie o Trybunale Konstytucyjnym nie ma tego rodzaju przeszkody, o której pani mówi.

Proszę bardzo, pan prof. Przemysław Czarnek.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Najpierw chcę zwrócić państwu uwagę, że przed momentem, jakieś 5 minut temu, pani poseł zwróciła uwagę na fakt, czy podejrzenie, że mamy do czynienia z jakąś niesprawiedliwością, że oto jedni członkowie Komisji mieli szansę zapoznać się z opiniami, a inni nie. Tę głęboką niesprawiedliwość właśnie w tym momencie odkryliśmy. My na oczy tej opinii nie widzieliśmy, ale pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz widziała, bo doskonale wie co w tej opinii jest i wie do czego się w ogóle pan prof. Matczak odnosi. Może pani poseł razem z panem profesorem pisała tę opinię i dlatego tak świetnie ją zna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, nie. To jest bardzo daleko idące…

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Ja jeszcze nie skończyłem mówić, pani poseł. Skąd pani zna treść opinii pana prof. Matczaka i dlaczego pani zna tę treść, a my jej nie znamy? Niech pani to powie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Już wyjaśniam i proszę sobie nie pozwalać na tak daleko idące sugestie. Wytłumaczenie jest proste. Opinia była zamawiana na zlecenie wicemarszałka Sejmu pana Piotra Zgorzelskiego i otrzymałam ją od pana posła Krzysztofa Paszyka, który tę opinię dostał od wicemarszałka. Stało się to dosłownie na kilka minut przed Komisją. Możemy to sprawdzić. Można zadać sobie pytanie, dlaczego my dostaliśmy te opinie tak późno, skoro pan dyrektor Biura Analiz Sejmowych dysponował nimi dużo wcześniej? Czy ktoś przetrzymywał te opinie właśnie po to, abyśmy my, także pan, dostali je absolutnie w ostatniej możliwej chwili i nie mogli ich przeanalizować tak, jak to powinno być?

Panie przewodniczący Ast, chciałabym zwrócić uwagę, że na panu, zgodnie z regulaminem Sejmu, spoczywa obowiązek, jak mówiła pani marszałek, takiego przygotowania Komisji, żeby taka opinia nie trafiała do nas w ostatniej chwili, tylko powinna ona trafić do nas wszystkich nie na minutę przed rozpoczęciem Komisji, ale powinna być przedłożona tak, żebyśmy mogli się z tą kilkunastostronicową opinią zapoznać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Rzymkowski, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Proszę państwa, przede wszystkim apeluję do opinii publicznej, bo pani poseł Gasiuk -Pihowicz próbuje wprowadzić w błąd. Pani poseł jest doświadczonym parlamentarzystą, powtarzam to, bo dziwię się, ponieważ zaczynamy kolejną kadencję z panią poseł w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Czy pani poseł kiedykolwiek zamawiała opinię Biurze Analiz Sejmowych? To jest pytanie retoryczne. Wydaje mi się, że nie. Ja zamawiałem wielokrotnie i nie wiem czy jakakolwiek analiza, która była zlecona przeze mnie, trafiła w ręce pani poseł. I vice versa. Jeśli pani poseł kiedykolwiek… Ale pani poseł, kiedy pani mówiła, to ja grzecznie pani słuchałem i tego oczekuję od pani. Jak pani poseł zamawia opinię, to ta opinia nie trafia do mnie. Jeśli pani ma pretensję w tej chwili do kogokolwiek, to niestety powinna je kierować pod adresem Polskiego Stronnictwa Ludowego i wicemarszałka Zgorzelskiego. Ja takich pretensji wobec pana marszałka nie mam. Pani to kieruje pod niewłaściwy adres, kierując do pana przewodniczącego Asta. Pan przewodniczący Ast takiej opinii nie zamawiał i proszę nie kierować tego typu zarzutów do przewodniczącego Komisji. Wprowadza pani celowo w błąd opinię publiczną. Pani po prostu kłamie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę pana, każdy miał świadomość, że pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, przepraszam bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli ktoś miałby się odnieść ad vocem, to pan prof. Czarnek, bo zdaje się, że prof. Czarnka też pani oskarżyła o jakieś niecności, więc proszę bardzo, pan prof. Czarnek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przepraszam bardzo, chciałabym się odnieść i powiedzieć jedno, że ta opinia jest…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, czy wracamy do obyczajów z poprzedniej kadencji? Sposób obstrukcji w tej Komisji jest kontynuowany przez opozycję. Proszę bardzo, pan prof. Czarnek.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Na szczęście ta Komisja jest nagrywana. Zdaje się, że idzie też na żywo i wszyscy dokładnie słyszeli, że pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz otrzymała te ekspertyzy na kilka minut przed rozpoczęciem Komisji, po czym już po rozpoczęciu obrad Komisji mówiliśmy o tym, że mamy do czynienia z niesprawiedliwością, bo my wszyscy nie mamy tych opinii, a pani przewodnicząca już je ma, więc pani przewodnicząca, niech pani nie kłamie w żywe oczy. Cała Polska to widzi. Proszę nie kłamać.

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze odnieść się do samych konkluzji tych opinii. Po pierwsze, te dwie ekspertyzy zostały przygotowane przez dwóch prawników kompletnie niewiarygodnych w tej materii. Pierwszy z nich, pan prof. Chmaj, wykazał się obroną zamachu dokonanego na Trybunał Konstytucyjny w czerwcu i w październiku 2015 r., w telewizji we wszystkich możliwych studiach bronił tego zamachu, a teraz sporządza ekspertyzę na okoliczność kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Po drugie, pan prof. Matczak nieraz występował politycznie po stronie manifestantów KOD-owskich i też jest zupełnie niewiarygodny w tej materii. Po trzecie, ci dwaj profesorowie skompromitowali się, bo nie trzeba ekspertyzy do tego, co jest zupełnie oczywiste. Mówiono już o tym dzisiaj. Trzeba tylko po polsku czytać.

Gdyby było tak, że stan spoczynku i wiek 65 lat przeszkadzałby w kandydowaniu na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego albo sędzia Trybunału Konstytucyjnego przechodziłby w stan spoczynku w wieku 65 lat, mielibyśmy to zapisane w art. 18. Tam nie ma takiej przesłanki. To po pierwsze. Po drugie, w art. 31 jest jednoznacznie napisane, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego przechodzą w stan spoczynku po zakończeniu kadencji. Kadencja jest 9-letnia, ustalona konstytucyjnie i nie ma o czym dyskutować.

Zgłaszam wniosek formalny, panie przewodniczący. Dotyczy on tego, abyśmy nie brali pod uwagę w ogóle tych ekspertyz, zupełnie niewiarygodnych, przy dalszym procedowaniu tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy należy rozumieć, że jest to propozycja przejścia do zadawania pytań kandydatom? Tak?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, jest kontrwniosek. Proszę, pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że to pana obowiązkiem jest takie przygotowanie Komisji, abyśmy znali opinie. My, mając świadomość tego, że powstała ta opinia, prosiliśmy pana, aby dał nam pan zapoznać się z tą opinią, więc to nie jest kwestia tego, że my nie wiedzieliśmy, że te opinie są, bo my wiedzieliśmy, że one są, ale chcieliśmy mieć możliwość się z nimi zapoznać. Dowiedzieliśmy się, że one są w ostatniej chwili, a więc bardzo proszę sobie nie pozwalać na tak daleko idące sugestie, że w jakimkolwiek punkcie minęłam się z prawdą. Walczę o to, żeby prace tej Komisji przebiegały w sposób rzetelny, bez łamania regulaminu. Mamy prawo zapoznać się z tymi opiniami, o których istnieniu dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, za chwilę jeszcze oddam głos panu przewodniczącemu Krzysztofowi Paszykowi, natomiast też chcę powiedzieć, że jeżeli państwo będziecie dalej brnąć w obstrukcję parlamentarną, bo to na to wygląda, to zabraknie nam czasu na zadanie pytań kandydatom i przejdziemy po prostu do głosowania nad zaopiniowaniem kandydatur, więc raczej apelowałbym o to, aby skoncentrować się na zadaniu pytań, zgłoszeniu wątpliwości do kandydatów niż nad tą bezowocną i brnącą donikąd dyskusją formalną, ale najpierw pan przewodniczący Paszyk, bo się od dłuższego czasu zgłaszał. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Nawiązując do tych słów, które padły przed chwilą, myślę, że tu nie o obstrukcję chodzi, tylko o zachowanie pewnych standardów. Myślę, że nie warto, w kontekście jeszcze tych słów, które pamiętamy z inauguracyjnego posiedzenia Sejmu o współpracy, o dobrej woli, dokonywać sortowania profesorów na tych fajnych, dobrych, bo nam życzliwych i tych, których dyskredytujemy, bo myślą nieco inaczej niż my.

Odwołam się do swojej wcześniejszej wypowiedzi na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Mnie wyjątkowo zależałoby, żeby na pierwszym posiedzeniu tej Komisji nie brnąć w tę stronę, nie deptać tych dobrych standardów, na których nam powinno zależeć. Czy cenimy, czy nie cenimy, każdy ma prawo mieć swoje zdanie, ale mamy na stole opinie dwóch profesjonalistów, profesorów zakresie prawa konstytucyjnego, którzy mają określone spostrzeżenia, to są negatywne spostrzeżenia, jeśli chodzi o osoby kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego i dobrą wolą pani poseł jest i tych, którzy przychylili się do wniosku formalnego, by dać sobie czas, żeby zapoznać się, żeby wszyscy się zapoznali. To była troska o te dobre standardy i dlatego myślę, że nie ma sensu dzisiaj skakać sobie do gardeł. O to widziałbym sens zaapelować. Jeśli można by poznać treść tych analiz, panie przewodniczący, to byłoby to dosyć istotne i też rzutowałoby na dalszy ciąg dzisiejszego procedowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z wnioskiem formalnym zgłaszał się pan poseł Smoliński. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, posłowie złożyli wniosek, żeby pan dyrektor Biura przedstawił konkluzje tych opinii. On to przedstawił, wobec tego wnoszę, aby przejść do zadawania pytań, bo rzeczywiście, patrząc na atmosferę Komisji myślę, że tych pytań będzie dużo i dlatego uważam, że należy przejść – i taki składam wniosek – żebyśmy przeszli do zadawania pytań.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale wcześniej padł wniosek formalny, zarówno ze strony pani poseł Dolniak, jak i pani poseł Żukowskiej o to, abyśmy oddzielnie zadawali pytania kandydatom. Ja proponowałem, aby każdy, kto będzie zabierał głos, chcąc pytanie zdać zadawał od razu pytania, które ma przygotowane zarówno dla jednego, jak i dla drugiego kandydata. Wobec tego przegłosujmy najpierw tę kwestię. Rozumiem, że te wnioski są tożsame, pani poseł Dolniak i pani poseł Żukowskiej.

Kto z państwa jest za tym, aby najpierw przesłuchać jednego kandydata, a później drugiego, czy tak jak zaproponowałem, aby… Głosujemy wniosek pani poseł Dolniak i pani poseł Żukowskiej, aby rozdzielnie przesłuchać kandydatów. Kto jest za tym wnioskiem? (12) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Wniosek nie przeszedł, czyli procesujemy zgodnie z propozycją przewodniczącego Komisji.

Teraz wniosek formalny pana posła Smolińskiego, aby przejść w tym momencie do zadawania pytań do kandydatów. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana posła Smolińskiego? (16) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Wniosek uzyskał poparcie Komisji.

Przechodzimy do zadawania pytań. Według kolejności zgłoszeń: pan poseł Michał Szczerba, później pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Jeszcze pani Piekarska.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, w sumie się nie dziwię pana decyzji dotyczącej tego, że obydwoje kandydatów będziemy przesłuchiwać, będziemy zadawać im pytania jednocześnie, można powiedzieć równolegle, bo przecież ci państwo – pani posłanka Krystyna Pawłowicz i pan poseł Stanisław Piotrowicz – przez ostatnie 4 lata ręka w rękę działali…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale do pytań, panie pośle. Po co to poprzedzać takimi wycieczkami? Ma pan przygotowane pytania, jest możliwość zadania tych pytań i nie ma z tym najmniejszego problemu, żeby zdać pytanie odrębnie pani profesor i odrębnie panu posłowi.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dobrze. Prosiłbym również pana przewodniczącego w ramach tego dobrego, powiedziałbym postulatu, który sformułowała pani Elżbieta Witek, pani marszałek Sejmu, żebyśmy jednak szanowali się. O to apelowała. Proponowałbym również, żeby pan przewodniczący nie szedł tą drogą poprzednika i nie cenzurował wypowiedzi posłów, którzy dopiero co odnowili swój mandat, jak również prawo do tego, aby zadawać pytania w imieniu swoich wyborców. Oczywiście, nie wszyscy odnowili ten mandat. Obecny tutaj pan poseł, były poseł Stanisław Piotrowicz tego mandatu nie uzyskał.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, przede wszystkim moim obowiązkiem jest to, aby dopilnować, abyście państwo dążyli do meritum sprawy, tak że apeluję do pana posła.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dobrze, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o panią prof. Krystynę Pawłowicz, moje wątpliwości dotyczące spełnienia wymagań dotyczą w tym przypadku dwóch wymogów, a mianowicie wieku – pani prof. Krystyna Pawłowicz przekroczyła wiek 65 lat, który nie uprawnia jej do kandydowania na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. To jest raz. Drugi wymóg, o którym mówi ustawa, bo to są te same warunki, które dotyczą sędziów Sądu Najwyższego czy kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego, jak również kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to jest nieskazitelny charakter.

Chciałbym bardzo wprost powiedzieć, że w ostatnich 4 latach mieliśmy do czynienia z wielokrotnym formułowaniem wniosków do Komisji Etyki Poselskiej w sprawie

zachowania, działań, słów pani posłanki Krystyny Pawłowicz. Chciałbym powiedzieć, że również twórczość pani posłanki Krystyny Pawłowicz…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, jesteśmy na etapie zadawania pytań, a nie wygłaszania opinii na temat kandydatów i prosiłbym naprawdę o powstrzymanie się od wygłaszania opinii, bo państwo jesteście w tej chwili uprawnieni do tego, aby zadawać kandydatom pytania i kandydaci są tutaj po to, aby na te pytania odpowiedzieć, a nie wysłuchiwać państwa cenzurek na ich temat.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pierwsze pytanie do pani Krystyny Pawłowicz jest następujące: Czy pani profesor jest cały czas członkiem partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość? Chciałbym również zadać pani pytanie, czy nadal pani uważa, tak jak pani uważała to 8 marca 2017 r., że kobiety, które uczestniczyły w ogólnopolskim strajku kobiet, są to ulicznice, wykolejone kobiety? Chciałbym się dowiedzieć, czy jest pani gotowa dzisiaj za te słowa przeprosić? Chciałbym również zapytać, czy nadal podtrzymuje pani swoją opinię na temat obecnej tutaj wiceprzewodniczącej pani poseł Gasiuk-Pihowicz? Sformułowała pani następującą opinię na temat pani poseł, cytuję: „Niech pani opanuje chamskie, lewackie swoje przedstawicielki, które bez obrażania kogokolwiek…” – nie, nie mogę tego przeczytać, bo to jest niecenzuralne. Chciałbym również zadać pytania o to, czy potwierdza pani wszystkie swoje wypowiedzi, które pani formułowała na Twitterze, m.in. o przewodniczącym Rady Europejskiej panu Donaldzie Tusku? Pisała pani na Twitterze 25 sierpnia 2019 r., stosunkowo niedawno, pani profesor, bo to było trzy miesiące temu, nawet niecałe trzy miesiące temu, o przewodniczącym Rady Europejskiej: „Zestrachany wyraz brzydkiej twarzy rudego niemieckiego szatniarza udającego tym swym lękliwym i zuchwałym gestem paluszka równego PDT. Fałszywe spojrzenie okrągłych rybich oczu. Na fotce cała prawda o tym koledze Dulkiewicz”. To nie są wypowiedzi, szanowni państwo, i to jest dla mnie przykrość jako dla posła na Sejm IX kadencji, że muszę te cytaty przytaczać, to nie są wypowiedzi sprzed roku, sprzed dwóch lat, ale to są wypowiedzi, które miały miejsce w ostatnich miesiącach. Czy używając tego typu języka, języka nienawistnego, języka poniżającego, języka, który uważany jest powszechnie za obelżywy, pani uważa, że będzie mogła godnie reprezentować Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli, którzy wybrali swoich przedstawicieli w Trybunale Konstytucyjnym? Czy pani, jako czystej krwi polityczka, jednego dnia jest w stanie z polityka, i to powiedziałbym pierwszoligowego w sensie aktywności i retoryki politycznej, zamienić się w niezawisłego sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Myślę, że przede wszystkim to jest poważny problem. O tym mówi wprost ustawa i po to ten zapis o nieskazitelnym charakterze został sformułowany.

Kolejne pytania to są już pytania do pana Stanisława Piotrowicza. Można powiedzieć, że z wielkim rozrzewnieniem przeczytała pani wnioskodawczyni życiorys pana prokuratora Stanisława Piotrowicza. Ja rozumiem, że to wszystko idzie w tym duchu wypowiedzi pana Piotrowicza, kiedy nie został już wybrany posłem. 15 października słyszeliśmy tę wypowiedź pana Stanisława Piotrowicza: „Przeszłość mam piękną. Żeby niektórzy mogli działać w opozycji i uniknąć odpowiedzialności karnej, potrzebni byli tacy ludzie jak ja”. Rzeczywiście, przeszłość piękna. Do końca nieboszczki PZPR funkcjonariusz partyjny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, nas naprawdę nie interesuje pańska opinia na temat kandydata. Nas interesuje pytanie, które pan zada i odpowiedź kandydata. Wobec tego proszę bardzo powstrzymać się od wygłaszania swoich opinii, tylko proszę o zadawanie pytań.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Moje pytania dotyczą oczywiście tego wymogu, bo pan Stanisław Piotrowicz również nie spełnia wymogu, jakim jest odpowiedni wiek umożliwiający kandydowanie na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Drugim elementem, który dla mnie jest elementem wątpliwym, jest posiadanie nieskazitelnego charakteru. Chciałbym również

powiedzieć, że tryb pracy, który autoryzował i który uosabiał pan przewodniczący Piotrowicz w poprzedniej kadencji, jednak pokazuje, że bardzo często prowadził działania w sprzeczności z konstytucją.

Chciałbym zapytać pana prokuratora Piotrowicza, czy podtrzymuje opinię, którą wygłosił w ubiegłym roku…

Kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Piotrowicz:

Przepraszam bardzo, ale muszę sprostować. Ja prokuratorem od 14 lat nie jestem.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Jest pan w spoczynku.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Stanisław Piotrowicz:

Nie jestem w spoczynku, nie jestem prokuratorem. Gdyby pan poseł słuchał uważnie wniosku, to by pan się dowiedział, że z chwilą wyboru na senatora w 2005 r., co przeczytała przedstawicielka wnioskodawców, zrzekałem się zawodu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W jakim trybie pan zabiera teraz głos?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim trybie, pani przewodnicząca, że kandydat na gorąco rozwiał określoną wątpliwość, którą podnosił pan poseł Szczerba. Bardzo proszę i apeluję do państwa, abyście uszanowali wolę kandydata.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dobrze, ja przyjmuję tę prośbę pana Stanisława Piotrowicza, żeby go nie tytułować prokuratorem.

Chciałbym również zapytać się, czy podtrzymuje pan swoją tezę, którą publicznie wyraził jako przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w 2018 r., że w Polsce nie ma pierwszego prezesa Sądu Najwyższego? Pan tę tezę upowszechniał, pan chodził do mediów, pan twierdził, że prof. Gersdorf nie jest pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, a w Polsce nie ma pierwszego prezesa. Pan do tej pory nie przeprosił za te wypowiedzi ani nas, ani prof. Gersdorf. Pan tak naprawdę obrażał organ konstytucyjny. To jest pytanie następujące: Czy pan podtrzymuje tamte swoje opinie na temat Sądu Najwyższego, na temat pierwszej prezes Sądu Najwyższego?

Druga sprawa to jest kwestia nieskazitelnego charakteru. Mieliśmy w tej sprawie, szanowni państwo, poważne wątpliwości, ponieważ wszyscy znamy wypowiedzi medialne, wypowiedzi…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale, panie pośle, proszę naprawdę o syntetyczne pytania, a nie wygłaszanie swoich opinii, przytaczanie historii powszechnie, jak rozumiem, znanych. Proszę o pytanie, bo uniemożliwi pan zadanie pytań tym wszystkim, którzy do głosu się zgłaszają, bo jak znam z doświadczenia tego rodzaju sytuacje, pewnie padnie wniosek z sali za moment o to, aby skrócić, ograniczyć czas wypowiedzi poszczególnych pytających. Proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ja rozumiem, oczywiście, panie przewodniczący, ale jakby nie było, usłyszeliśmy lukrowany, upudrowany mocno życiorys pana Stanisława Piotrowicza…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pan jest niepoprawny, panie pośle. Jeszcze raz proszę o pytanie, a nie o wygłaszanie pańskich opinii.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Dobrze, więc będę pytał o życiorys, bo on jest również przedmiotem naszej oceny, jest przedmiotem oceny Wysokiej Komisji w kontekście nieskazitelnego charakteru. Chciałbym zapytać pana o pana odczucia wobec postawy, którą pan prezentował wtedy, kiedy prokuratura w Krośnie i pan jako prokurator okręgowy w Krośnie, umarzaliście sprawę księdza M., 65-letniego księdza z Tylawy, mając świadomość dzisiaj, że 2 lata później, 25

czerwca 2004 r., sąd rejonowy tego księdza, który okazał się pedofilem, skazał na 2 lata więzienia z zawieszeniem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, pan wybaczy. Sprawa wielokrotnie była wyjaśniania, przedstawiana na komisjach, w obiegu publicznym. Proszę, panie pośle, naprawdę zmierzać do konkluzji.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Czy pan się nie wstydzi tych słów, które wówczas pan wypowiadał z wielką emocją, z wielkim zaangażowaniem, de facto publicznie oczyszczając z zarzutów tego człowieka, który okazał się pedofilem, który skrzywdził sześć dziewczynek? Chciałbym powiedzieć, że było to w naszej opinii zachowanie całkowicie niegodne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Znowu pan wygłasza opinię. Czy pan Kownacki zgłasza się z wnioskiem formalnym? Proszę bardzo.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Z wnioskiem formalnym, ponieważ widać, że te pytania są skrojone na wielogodzinne przedłużanie posiedzenia Komisji.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ja już konkluduję, panie pośle.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę mi nie przerywać teraz. Wniosek formalny: proszę, aby ograniczyć pytania do minuty na każdego z kandydatów, czyli łącznie żeby każdy miał dwie minuty wypowiedzi. W tym czasie można naprawdę każde pytanie zadać, jeżeli chce się uzyskać rzeczywistą wiedzę, a nie wygłosić pewien manifest polityczny. Poza tym to też jest nieuczciwe, jeżeli pierwsza z osób zada wszystkie pytania, a później następni by tylko powtarzali. Jednocześnie formułując ten wniosek, panie przewodniczący, chciałbym doprecyzować, że jeżeli osoba wypowiadająca się przestaje zadawać pytania, a wygłasza swoje opinie, proszę żeby taką wypowiedź traktować jako rezygnację z dalszego zadawania pytań i odbierać głos. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, czy ten wniosek należy rozumieć w ten sposób, że minuta na zadanie pytania każdemu z kandydatów…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Po minucie na każdego kandydata, czyli dwie minuty dla każdego zadającego pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja rozumiem tak ten wniosek właśnie. Czy jest kontrwniosek? Wniosek przeciwny, pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, składam wniosek przeciwny. Absolutnie nie wyobrażam sobie, aby dyskusja na temat wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego przebiegała w taki sposób. Proszę nie zrównywać się do najgorszych standardów. Proszę pamiętać, że każda wątpliwość co do wyboru sędziego, i wy wprowadziliście tak daleko idące standardy, może skutkować podważaniem kandydatury takiego sędziego w przyszłości. Proszę mieć także poczucie pewnej odpowiedzialności za to, jak będzie przebiegała w tym momencie ta debata i proszę naprawdę jej nie ograniczać. Jedna minuta to jest absolutne zamknięcie dyskusji. To nie jest przeprowadzenie dyskusji w okrojony sposób, tylko to jest zamknięcie, ocenzurowanie dyskusji. Zdecydowaliście się na przedstawienie bardzo kontrowersyjnych kandydatów. To jest jakby wasza wola, wasza ocena Trybunału i kogo tam kierujecie, wasze święte prawo, ale nie możecie odebrać prawa opozycji do oceny tych kontrowersyjnych kandydatur i ja bardzo pana proszę, żeby nie iść śladem najgorszych wzorców.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, pani dobrze wie, że dyskusja akurat w tym punkcie polega na zadawaniu pytań kandydatom, a nie wygłaszaniu własnych opinii, ocen i tym podobnych, ale oczywiście rozumiem, składa pani kontrwniosek. Pan poseł Ozdoba.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pan przewodniczący powiedział to, co chciałem przedstawić. Jako – można powiedzieć – pierwszoklasista, poseł zaczynający swoją drogę, patrzę z przerażeniem na to, że posłowie opozycji nie są w stanie w minutę zadać pytania. To przecież nie jest dyskusja. Po raz kolejny państwo nie rozumieją, że pytanie to nie jest dyskusja. Nie wiem, jak to można wyargumentować bardziej pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz, żeby zaczęła w normalny sposób procedować na Komisji, żeby na przykład nie przerywała i potrafiła uszanować to, że to jest świątynia demokracji. Minuta na zadanie pytania – sądzę, że każdy student pierwszego roku jest to w stanie opanować, a posłowie IX kadencji, jak widać, mają z tym problem, dlatego przejdźmy dalej do procedowania, bo to strata czasu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Filiks z wnioskiem formalnym? Proszę.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Został zgłoszony wniosek formalny, a pan przewodniczący udzielił głosu już bodaj trzeciej osobie, która nie składa wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł poparł wniosek formalny.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Ja też chciałem poprzeć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale zgłaszała się pani poseł Filiks, też z wnioskiem formalnym.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Nie, ja się zgłosiłam teraz z opinią, ponieważ, panie przewodniczący, w trakcie wypowiedzi pana posła Szczerby…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, proszę przejść do głosowania nad wnioskiem formalnym.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

W trakcie wypowiedzi pana posła Szczerby podniosłam rękę i mówiłam, że zgłaszam się do pana przewodniczącego z wnioskiem formalnym. Pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ma pani prawo w tej chwili ten wniosek formalny złożyć. Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Chcę tylko dokończyć. Jeżeli mówimy o jakiejś świątyni demokracji… Ja rozumiem, do jakich standardów państwo na tej Komisji przywykliście, bo ja to kiedyś oglądałam z drugiej strony. Chciałabym się spokojnie wypowiedzieć. Pan mi przerywa. Prosiłabym też, panie przewodniczący, ponieważ siedzi za mną z tyłu poseł, który za każdym razem, bez względu na to, czy mówi pan przewodniczący, czy inny poseł lub posłanka i nieważne z jednej czy z drugiej strony, ten pan za każdym razem zwraca się do nas w sposób naprawdę chamski, niemiły, niewyobrażalny. To pan poseł, który siedzi za moimi plecami. Prosiłam go siedem razy, żeby nie przerywał, bo ja nie jestem w stanie wysłuchać żadnej opinii, która na tej sali jest wygłaszana. Ten pan od razu wiedział o kogo chodzi, mimo że siedzi za moimi plecami.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwo najwyraźniej chcecie…

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Chciałabym tylko dokończyć swoją wypowiedź, ponieważ nikogo nie obrażam w tej sali, choć wielokrotnie byłam już obrażona. Panie przewodniczący, na kartce A4 mam przygotowane pytania do pana kandydata Piotrowicza. Nie ma na niej żadnej oceny ani żadnej opinii. To są tylko merytoryczne pytania. Choćbym nie wiem jak starała się przeczytać, to w jak najszybszym tempie, nie jestem w stanie przejść tego w 60 sekund. Przy pierwszym kandydacie nie umie sobie pan przewodniczący poradzić z porządkiem na sali, co widać, bo zabierają głos przedstawiciele PiS bez kolejki, jak im się podoba, a to jest pierwsza Komisja Sprawiedliwości. Proszę nie karać…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, pani poseł, że też składa pani kontrwniosek, jeżeli chodzi o ograniczenie czasu wypowiedzi. Innych wniosków już… Rozumiem, że każdy ze zgłaszających się zmierzałby do tego, aby złożyć wniosek przeciwny. Oddam jeszcze głos przewodniczącemu Paszykowi i przystąpimy do głosowania. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Ja chciałem poprzeć te głosy, które padły, aby jednak nie wprowadzać jakichkolwiek ograniczeń czasowych przy pytaniach. Polska to jest, szanowni państwo, 38 milionowy naród, w gronie którego jest wielu wyśmienitych prawników, autorytetów, którzy mogliby dzisiaj być kandydatami do Trybunału Konstytucyjnego. Prawo i Sprawiedliwość, jako zwycięskie ugrupowanie w ostatnich wyborach, postawiło na panią Krystynę Pawłowicz i na pana Stanisława Piotrowicza i nie możecie państwo dzisiaj komukolwiek odmówić, żeby te kontrowersje w życiorysach obu kandydatów nie zostały wyjaśnione, bo to wysoka ocena każdego z kandydatów powinna dzisiaj decydować o tym, jak będzie Wysoka Izba głosowała w sprawie ich kandydatur. Nie możemy tu dzisiaj stosować jakichkolwiek skrótów, mimo że państwo wolelibyście pominąć milczeniem wiele wątków, które dzisiaj tu padły i pewnie jeszcze padną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pani poseł Piekarska jeszcze z wnioskiem formalnym. Czy tak?

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Ja bardzo krótko. Mam do pana taką prośbę, aby pan w równy sposób traktował wszystkich posłów na tej sali: i tych z Prawa i Sprawiedliwości, i tych z szeroko rozumianej opozycji. Tylko o tyle proszę i apeluję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję za ten głos, pani poseł, ale zdaje się, że właśnie traktuję niesprawiedliwie, dlatego że państwo już kilkakrotnie głos zabieracie, każdy z państwa, natomiast ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości były głosy pojedyncze, ale mieliśmy wniosek formalny i proponuję, abyśmy ten wniosek przegłosowali. Następnie dam zakończyć pytaniem wypowiedź panu posłowi Szczerbie i przejdziemy dalej.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana posła Bartosza… Proszę sformułować wniosek, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, naprawdę ja uważam, że absolutnie nie możemy ograniczyć czasu do jednej minuty. Jeżeli już naprawdę chce pan wprowadzić takie tempo, trzy lub pięć minut, to niech to będzie jakaś spójna wypowiedź, która będzie miała ręce i nogi, bo jedna minuta, przyzna pan, jest to pewne ośmieszenie. To będzie działało też na niekorzyść z państwa strony. Proszę zwrócić na to uwagę, że ograniczenie do minuty to jest po prostu ośmieszenie tej Komisji. Tak być nie może. Musi być możliwość przedstawienia wstępu, rozwinięcia i uzasadnienia, a w minucie absolutnie nie będziemy w stanie tego zawrzeć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani dobrze wie, że w Parlamencie Europejskim pytanie zadaje się w ciągu minuty, dwóch minut, ale nigdy nie ma takiej praktyki, jak państwo tutaj próbujecie stosować.

Czy pan poseł Horała ma jeszcze dodatkowy wniosek formalny? Proszę.

Poseł Marcin Horała (PiS):

Mam wniosek dalej idący, dotyczący organizacji obrad naszej Komisji, ponieważ szanowni państwo posłowie z opozycji, którzy chcą mieć tak dużo czasu na zadawanie pytań, zmarnowali już półtorej godziny naszego czasu i jeszcze ani jedno pytanie nie padło. W związku z tym proponuję, aby tak zorganizować dalsze prace i obrady Komisji: po pierwsze, żeby pan przewodniczący przyjął teraz listę zgłoszeń do pytań, zamknął ja i nie przyjmował dalszych zgłoszeń do pytań; po drugie, po minucie na pytanie każdego ze zgłaszających się do jednego i po minucie do drugiego kandydata, czyli łącznie dwie minuty; po trzecie, żeby od tej pory notować zgłoszenia wszelkich wniosków formalnych i rozpatrzyć je po rundzie pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo dobrze pan to sformułował, panie pośle. Wobec tego, kto z państwa jest za przyjęciem najdalej idącego wniosku pana posła Horały?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, wnioski formalne głosuje się w pierwszej kolejności, a nie po pytaniach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jesteśmy w trakcie głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Ale proszę państwa…

Gwar na sali

Poseł Joanna Jaśkowiak (KO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby pan swoich posłów przywołał do porządku, aby nie obrażali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przywołuję do porządku wszystkich państwa i ogłaszam wyniki tego głosowania: 16 posłów było za wnioskiem formalnym pana posła Horały, 11 było przeciwnych, nikt od głosu się nie wstrzymał, a zatem mamy przyjęty tryb procedowania. Mam w tej chwili siedmiu posłów, którzy zgłosili się do głosu. Kto z państwa jeszcze chce się zgłosić do głosu? Jest pani poseł Dolniak, pani poseł Żukowska, pan poseł Kownacki, pani poseł Katarzyna Ueberhan. Pani jest zapisana, pani poseł Filiks też jest zapisana... Dobrze, zamykam listę posłów, którzy… Tak, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, pan poseł Szczerba, zgodnie z procedurą musi zakończyć wypowiedź, następnie będzie pan Śmiszek, pani Piekarska, pani Gasiuk-Pihowicz, pan Bartosz Kownacki, pan Krzysztof Paszyk, pani Magdalena Filiks, pani Barbara Dolniak, pani Anna Maria Żukowska, pani Ueberhan. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma więcej zgłoszeń. Zamykam listę. Proszę bardzo pana posła Szczerbę o zakończenie wypowiedzi.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie zakończenie, bo prawo nie działa wstecz i w związku z powyższym podlegam tym wszystkim zasadom, jakie zostały przez Wysoką Komisję przyjęte. W związku z powyższym mam minutę na zadanie pytania do każdego z kandydatów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Będzie pan zatem beneficjentem tej decyzji Komisji.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Myślę, że nie jestem beneficjentem. Myślę, że nie jest normalne, że w sytuacji, kiedy wybieramy sędziów Trybunału Konstytucyjnego na okres 9 lat, państwo dajecie nam jedną minutę na zadanie pytania.

Chciałbym zadać pytania panu Piotrowiczowi. Czy biorąc pod uwagę tę działalność, którą przypomniałem, jeśli chodzi o pana funkcjonowanie w Prokuraturze Okręgowej w Krośnie, tę sytuację związaną z pedofilią, która tam miała miejsce, to, że państwo

umorzyliście postępowanie przeciwko księdzu, który następnie został skazany na dwa lata, czy pan uważa, że tamto zachowanie było prawidłowe, że tamto funkcjonowanie prokuratury było prawidłowe? Czy uważa pan, że wyróżnia się wysokim poziomem wiedzy prawnej, który jest wymagany dla kandydata na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego w sytuacji, kiedy…

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, minęła minuta.

Poseł Michał Szczerba (KO):

W sytuacji, kiedy twierdził pan rok temu, że w Polsce nie ma pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Chciałbym również zadać pytanie, ponieważ pana życiorys był tak lukrowany, tak upudrowany, czy nie uważa pan, że ktoś powinien wystąpić, żeby otrzymał pan Krzyż Wolności i Solidarności za pana zasługi na rzecz opozycji demokratycznej, bo mam wrażenie, że jest rzeczą niepoważną przedstawianie w takiej formie, jak to miało miejsce, pana życiorysu Wysokiej Komisji i Wysokiemu Sejmowi, a już mówienie o panu, że jest pan uciekinierem z prokuratury było nie tylko zabawne, ale naprawdę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Dziękuję też pani przewodniczącej Milczanowskiej za przedstawienie pięknych życiorysów, mocno moim zdaniem upudrowanych i z nich wynika, że mamy do czynienia na tej sali z Konradem Wallenrodem PRL i wybitną specjalistką od prawa europejskiego, ale do pytań.

Chciałbym zapytać panią prof. Pawłowicz, czy to prawda, że urodziła się pani w 1952 r.? Z moich informacji wynika, że tak, ale będę wdzięczny za tę informację, a jeśli tak, to proszę o potwierdzenie słów, które wygłosiła pani kilka miesięcy, jakiś czas temu na temat sędziów, którzy przekroczyli 65. rok życia, cytuję: „To jest niebezpieczne dla systemu prawnego, dlatego że to jest po prostu fizjologia starzenia się. Osoby starsze cierpią na wszelkiego rodzaju zaburzenia krążenia, które mają wpływ na możliwość takiej trzeźwej, w medycznym sensie, oceny sytuacji i kojarzenia faktów". Czy to jest pani stanowisko? Czy podtrzymuje pani stanowisko, że w wieku 67 lat sędziowie nie są w stanie podejmować racjonalnie decyzji?

Po drugie, chciałbym zapytać panią profesor o kolejną sprawę. Kandyduje pani do, wprawdzie wydrążonego z treści, ale jednak Trybunału Konstytucyjnego, czy tego budynku, w którym przebywają partyjni nominaci, również rozumiem, że interesuje panią taka posada i dlatego chciałbym zapytać: Co pani chce w nim robić? W niedawnym wywiadzie z panią redaktor Dorotą Kanią powiedziała pani, cytuję: „Trybunał Konstytucyjny nie jest potrzebny, bo narusza zasadę demokratyzmu". Zatem mam pytanie, czy zamierza pani naruszać demokrację w Polsce, pracując dla obecnego Trybunału Konstytucyjnego?

Po trzecie, chciałbym zapytać panią profesor i wydaje mi się, że jest to kluczowa sprawa o następującą rzecz: w przypadku konfliktów przepisów prawa krajowego z przepisami Unii Europejskiej, któremu z tych reżimów prawnych należy nadać pierwszeństwo? W sytuacji, w której mamy ciągłe wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, myślę, że odpowiedź kandydata, a potem sędziego Trybunału Konstytucyjnego będzie kluczowa dla naszej obecności w Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Jeszcze tylko jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma wyjątków. Proszę bardzo, pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Pytanie dotyczy kluczowego artykułu konstytucji. Jak pani profesor interpretuje art. 30 Konstytucji, na podstawie którego prawdopodobnie będzie pani bardzo często orzekać, czyli chodzi o ochronę godności ludzkiej jako podstawowego źródła praw i wolności człowieka? Jak pani chce tego artykułu używać w świetle swoich wcześniejszych słów o mniejszościach, o kobietach, o tych wszystkich, którzy nie zgadzają się…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękujemy, panie pośle. Pytanie jest jasno postawione. Pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni kandydaci, art. 188 naszej konstytucji stanowi, czym zajmuje się Trybunał Konstytucyjny i to, że m.in. orzeka o zgodności ustaw i umów międzynarodowych z konstytucją. Chciałabym skierować pytanie do pani prof. Pawłowicz. Jak pani przekona Komisję i opinię publiczną, bo to także jest istotne, że rzeczywiście będzie pani niezawisłym sędzią Trybunału, skoro wcześniej, o czym pani sama mówiła, głosowała pani nad niekonstytucyjnymi projektami dlatego, że jak sama pani stwierdziła, była taka umowa? Jak pani nas przekona, że następnym razem nie okaże się pani na przykład odkryciem towarzyskim pana prezesa Kaczyńskiego i podejmie decyzję niezgodną z konstytucją? To jest jedna sprawa.

Teraz mam pytanie do pana Piotrowicza. Ponieważ dzisiaj wsłuchiwałam się w pana życiorys, powiedziałabym niezwykle piękny, chciałabym zapytać, za co pan dostał Krzyż Zasługi w 1984 r.? Bo rozumiem, że nie za działalność opozycyjną, biorąc pod uwagę, że to był 1984 r., co jeszcze raz powtórzę.

Jako ostatnie pytanie chciałam państwa zapytać, czy nie macie takiego poczucia, że takie kandydatury jak wasze, tak silnie związane z władzą, można powiedzieć, że byliście – przepraszam za mocne określenie, ale sami jesteście, sami wielokrotnie wypowiadaliście się bardzo ostro – byliście takimi bulterierami tej władzy, czy takie kandydatury nie powodują, że obywatele i obywatelki tracą zaufanie do własnego państwa? Czy rzeczywiście będziecie w stanie się odciąć od własnej partii i od własnych, można powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chciałabym zacząć od pytań, które będą wspólne zarówno do pana kandydata Piotrowicza, jak i pani Pawłowicz. Pierwsze pytanie jest następujące: skoro Trybunał Sprawiedliwości, który wyraził wczoraj daleko idące wątpliwości co do jednego z głównych aspektów reformy, którą państwo firmowali, wychodzi poza swoje kompetencje, jak często twierdziła zwłaszcza pani Pawłowicz, to Polska jako suwerenny kraj powinna to w dalszym ciągu tolerować? W 2008 r. twierdziła pani, że od momentu wstąpienia do Unii Europejskiej, w związku z obowiązywaniem zasad Traktatu Lizbońskiego, powstała sytuacja, która istotnie zagraża i narusza podstawowe prawa obywateli we wszystkich obszarach życia. Czy Unia Europejska zagraża wolnościom i prawom polskich obywateli? Czy to dobrze, że Polska jest członkiem Unii Europejskiej?

Chciałabym zadać także pytanie dotyczące tego, czy sędziowie, którzy byli w przeszłości członkami PZPR lub rozpoczynali karierę w PRL powinni w dalszym ciągu orzekać? Czy przynależność do PZPR jest dla sędziego powodem do dumy? Czy współpraca z organami ścigania PRL jest powodem do dumy?

Proszę mi także odpowiedzieć na pytanie, czy była pani członkinią Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, młodzieżówki PZPR?

Proszę odpowiedzieć na następujące pytanie, publikowała pani dużo na temat NIK, to jest pani główny dorobek i stąd pytanie do specjalisty, czy można ustawowo ograniczyć wiek sprawowania urzędu prezesa NIK do 65 lat i czy takie ograniczenie będzie skuteczne wobec konstytucyjnego zapisu o kadencji prezesa NIK? Czy Marian Banaś spełnia standardy niezbędne do kierowania tą Izbą?

Dlaczego tak długo zajęło pani zrobienie habilitacji? 10 lat na przygotowanie doktoratu, a 20 lat na przygotowanie habilitacji. Czy to jest standardowy czas?

Chciałabym także zwrócić uwagę na kwestie dotyczące umowy politycznej. Wszyscy pamiętamy, że na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości stwierdziła pani, że głosowanie, popieranie przepisu, który sama pani określiła jako niekonstytucyjny…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chcę tylko dokończyć myśl.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Który przepis uprawnia do stawiania interesu partyjnego wyżej od konstytucji? Czy obecnie uznałaby pani także, że umowa polityczna ma prymat nad przepisami konstytucji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pan poseł Bartosz Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Kubeł pomyj wylano tutaj na kandydatów. Ja pamiętam panią prof. Pawłowicz z czasów, kiedy byłem studentem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Lubiana przez studentów prowadziła jedne z najlepszych zajęć z zakresu prawa publicznego gospodarczego i tego będzie dotyczyło moje pytanie, ponieważ tak się dziwnie zbiega, że ten atak, który jest kierowany, jest kierowany przez ludzi, którzy byli beneficjentami tego, co pozostało dramatycznie, moim zdaniem, rozkradzione, tego, co stało się po 1989 r. i okradzenia nas wszystkich z majątku narodowego. Myślę tutaj o postkomunistach i liberałach, bo oni m. in. prowadzili złodziejskie prywatyzacje lat 90. i dwutysięcznych.

Gwar na sali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszą państwa o spokój.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest obrażanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Pamiętam pani tamte wykłady i pani stanowisko. I w związku z tym…

Gwar na sali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, apeluję o danie możliwości zadawania pytań. Nikt nikogo nie będzie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Liberałowie okradali państwo polskie przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat i trzeba sobie to jasno powiedzieć. To nie jest obrażanie nikogo tylko fakt.

Moje pytanie – pani profesor, ponieważ pani zajęcia były naprawdę na bardzo wysokim poziomie, pamiętam stanowisko z tamtych czasów, ale chciałbym się dowiedzieć, jak pani ocenia proces transformacji lat 90-tych? Czy ta transformacja przebiegała zgodnie z prawem, nawet ówczesnym prawem PRL, a później tzw. III Rzeczypospolitej? Czy to były postępowania, oczywiście nie wszystkie, ale w większości zgodne z prawem, czy jednak takie, które mogły kwalifikować się pod przepisy prawa karnego? I jeszcze pytanie w jakimś sensie może na przyszłość: Czy pani ocenia, że dzisiaj po kilkudziesięciu latach, czy kilkunastu, od tych złodziejskich prywatyzacji jest szansa w jakiś sposób odzyskać te majątki, a przynajmniej ukarać tych, może urzędników państwowych, może tych, którzy okradali nas wszystkich ze wspólnego majątku? Czy jest jeszcze dzisiaj na to szansa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. W takim razie zacznę od pytań do pana Stanisława Piotrowicza. Pański podpis widnieje, to zostało publicznie przez jedną ze stacji telewizyjnych pokazane, na akcie oskarżenia, w trakcie stanu wojennego, przeciwko działaczowi antykomunistycznej opozycji panu Antoniemu Pikulowi, który publicznie przyznał, że podczas kontaktów, jakie z panem miał podczas stanu wojennego, w ani jednej chwili nie odczuł pańskiej życzliwości wobec niego jako ówczesnego działacza opozycji. Chciałem pana zapytać, jak to jest z tym elementem pańskiego życiorysu, bo powinien pan być kandydatem nieskazitelnym, jeśli chodzi o życiorys, a to jest istotna skaza na tym życiorysie.

Drugie pytanie: Czy prawdą jest, że razem z panem byłym marszałkiem Kuchcińskim, w nieodległych czasach, niedawno, kilkanaście miesięcy temu nie łamaliście państwo instrukcji HEAD, latając wspólnie samolotem, który wymagał tej instrukcji HEAD, a ona nie przewiduje pasażerów, panie pośle. W tym jest cały problem, którego wiele miesięcy nie potraficie zrozumieć.

Jeśli chodzi o pytania do pani prof. Krystyny Pawłowicz, to chciałem zapytać, czy dzisiaj podtrzymuje pani swoje słowa, swoją opinię na temat flagi Unii Europejskiej i czy dzisiaj dalej nazwałaby pani tę flagę szmatą, tak jak to…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle, czas minął. Pani poseł Magdalena Filiks, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wypada przynajmniej pozwolić dokończyć zdanie, panie przewodniczący.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Moje pierwsze pytanie jest do obu kandydatów. Oboje państwo stanowiliście prawo w czasie dwóch ostatnich kadencji parlamentu. Zgodnie z art. 46 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym będziecie podlegali oboje wyłączeniu w każdej sprawie, która będzie dotyczyć aktów prawnych, które jako osoby zaangażowane w ich uchwalanie uchwaliliście. Czy zasadnym jest, według was, powoływanie takich kandydatów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Można śmiało założyć, że może to być wyłączenie z orzekania w większości ze spraw, ze względu na wasz udział w stanowieniu tego prawa.

Teraz mam pytanie do pani Pawłowicz. Nie zdążę przeczytać wszystkich moich pytań. Zadam ich może 10%, choć były wcześniej zapisane na kartce. Nie zdążą przeczytać, co to znaczy definicja nieskazitelnego charakteru, ale chciałabym, żeby pani Pawłowicz powiedziała, czy jest to warunek zostania sędzią Trybunału Konstytucyjnego, nieskazitelny charakter? Muszę się spieszyć, jakbym była na zawodach.

Pani Krystyno, pani jest znana z licznych wypowiedzi, w których używa pani języka wulgarnego, pogardliwego w ocenie osób i instytucji, m.in. z określenia Unii Europejskiej w sposób, którego nie przystoi cytować na tej sali. Czy uważa pani, że spełnia wymogi definicji nieskazitelnego charakteru? Czy uważa pani, że opinie, z których panią znamy i różne stanowiska będą wpływały na ocenę zarówno pani, jako sędziego, jak i samej instytucji?

Bardzo ważne pytanie: jako członkini tej Komisji zasłynęła pani publiczną wypowiedzią, w której oświadczyła pani, że mimo tego, że ma pełną świadomość, że stanowione i głosowane przez panią prawo jest niezgodne z konstytucją, będzie pani głosowała zgodnie z linią partii i wolą polityczną. Czy takie tradycje, takie rzeczy będzie pani dalej podtrzymywała jako sędzia Trybunału? Jeśli nie, to kiedy zmieniła pani zdanie, że tamte rzeczy były niestosowne i jak chciałaby pani przekonać opinię publiczną, że posłanka, która świadomie i publicznie mówi o tym, że będzie łamała konstytucję zgodnie z linią partyjną nagle teraz przestanie takich praktyk.

Jak wygląda pani dorobek zawodowy…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czas się kończy.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ja mam jeszcze 9 pytań, nad którymi pracowałam trzy dni. Proszę wytłumaczyć opinii publicznej, dlaczego nie mogę ich zadać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę skończyć to pytanie, które pani rozpoczęła.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Bardzo przepraszam, ale do drugiego kandydata mam 7 pytań, bardzo krótkich. Czy ja mogę zadać te pytania?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przedłużam pani czas do pół minuty, ale nie dłużej.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy zechce pani skorzystać z tej pól minuty, którą pani daję, żeby jeszcze zadać pytanie panu Stanisławowi Piotrowiczowi?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Usłyszałam z pana życiorysu o tym, że musiał pan uciekać represjonowany przez władzę, której pan służył. Chciałabym zapytać, czy to było wcześniej, zanim uzyskał pan medal za zasługi, czy później? Kiedy pan w tamtym czasie uciekał? To było pierwsze pytanie. Drugie z nim się łączy. Czy może pan w sposób obiektywny powiedzieć, że stał się pan nieco miesiąc po wyborach parlamentarnych kandydatem apolitycznym? Jeżeli tak, to kiedy to się stało? Jak czuje się pan z tym, że nie uzyskał mandatu, jak każdy inny poseł na tej sali od wystarczającej liczby wyborców nawet do tego, aby sprawować mandat posła? Jak czuje się pan z tym, żeby…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Kolejna posłanka, pani Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

To jest jakiś dramat, co wy tutaj wyprawiacie.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję za umożliwienie zadania pytań. W zasadzie mam jedno pytanie, bo kwestie formalne dotyczące wieku zostały już poruszone, więc nie będę ich powtarzać. Mam pytanie do pani i pana kandydujących do Trybunału Konstytucyjnego. Proszę przedstawić nam argumenty, które mają nas przekonać, że będziecie państwo niezależni, niezawiśli, bo przez ostatnie cztery lata w państwa postępowaniu symptomów niezależności i niezawisłości niestety nie było. Podejmowaliście państwo decyzje, mimo że obydwoje jesteście prawnikami, a pani Pawłowicz z tytułem doktora habilitowanego, a mimo to, mając świetną wiedzę jak brzmią przepisy konstytucji, podejmowaliście decyzje, głosując za przepisami, które pozostają w sprzeczności z treścią konstytucji. Zresztą zacytowana przed chwilą wypowiedź w sposób jednoznaczny wskazywała na pełną świadomość takiej sytuacji. Proszę więc powiedzieć, żebyśmy mogli zagłosować, jak państwo zamierzacie nas przekonać, że będziecie teraz niezawiśli i niezależni, skoro potrafiliście argumentem partyjnym decydować o tym, że wejdą w życie przepisy niezgodne z konstytucją?

Mam również pytanie: Jak państwo rozumiecie art. 187 dotyczący Krajowej Rady Sądownictwa i jej składu, który zgodnie z konstytucją powinien być wybrany. Mam również pytanie: Jak państwo oceniają kwestię niewykonywania orzeczeń przez przedstawicieli organów państwa, chociażby w kwestii niewykonywania prawomocnych wyroków sądów?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Następna jest pani poseł Anna Maria Żukowska. Proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Szanowni państwo, mam pytania do obojga państwa kandydatów. Po pierwsze, czy prawdą jest, że urodzili się państwo w 1952 r.? Po drugie, czy prawdą jest, że mają państwo 67 lat? Następnie, czy zgodzą się państwo ze mną, że 67 lat to o dwa lata więcej niż 65 lat? Następnie, czy zgodzą się państwo, że wysoki poziom wiedzy prawniczej wymagany od kandydatów do zaszczytnej roli sędziów Trybunału Konstytucyjnego obejmuje umiejętność rachowania w zakresie od 1 do 10?

Następnie mam pytanie do pani kandydatki Krystyny Pawłowicz. Chodzi o wymóg posiadania odpowiedniego stanu zdrowia pozwalającego na pełnienie funkcji sędziego, zgodnie z art. 30 § 1 ust. 7 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. W połowie grudnia 2018 r. zawiesiła pani działalność polityczną, zapowiadając podratowanie zdrowia. Wskazała pani na kłopoty zdrowotne związane z kręgosłupem. Wygłosiła wówczas pani, w formie komunikatu na portalu społecznościowym Twitter dnia 22 grudnia 2018 r., następującą informację: „nie zmuszajcie mnie, bym szybko wyzdrowiała". Mam w związku z tym pytanie do pani Krystyny Pawłowicz: Czy pani już wyzdrowiała i jest w stanie spełnić ten wymóg z art. 30 § 1 ust. 7 ustawy o Sądzie Najwyższym? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Ostatnia z pań posłanek, które się zapisały, pani Katarzyna Ueberhan, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Pytanie do pani Pawłowicz. Chciałabym nawiązać do już wcześniej cytowanej wypowiedzi. Jaką mamy gwarancję, że teraz w Trybunale Konstytucyjnym dochowa pani wierności konstytucji, gdy będzie to stało w sprzeczności z interesem Prawa i Sprawiedliwości? Nie jest pani członkinią partii, ale kandydowała z jej list i czuje się, jak widać, związana z tą partią jakąś umową.

Moje pytanie do obecnego tutaj pana Piotrowicza. Również – jaką mamy gwarancję, że będzie pan reprezentował godnie ten urząd, skoro był pan twarzą walki Prawa i Sprawiedliwości z Trybunałem Konstytucyjnym? To pan zgłosił pięć uchwał, które podważały… Stworzył pan pięć projektów uchwał o unieważnieniu wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jak mamy zaufać takiej kandydaturze człowieka, który oskarżał opozycjonistę, umorzył sprawę księdza pedofila, mówił, że był represjonowany, a otrzymał brązowy Krzyż Zasługi?

I jeszcze jedno pytanie do pana Piotrowicza. Co zrobił pan z legitymacją PZPR, skoro życiorys taki piękny, a to właśnie ta legitymacja była istotną częścią tego życiorysu, który zagwarantował mu taką karierę? Może zadam jeszcze jedno pytanie. Jak rozumie pan art. 60 Konstytucji, który mówi o zasadzie korzystania z praw publicznych, zgodnie z którym obywatele polscy, posiadając pełnię praw publicznych, mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach? Jak się ma do tego powołanie Barbary Marii Piotrowicz na stanowisko prokuratora bez konkursu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Na tym wyczerpaliśmy listę mówców zgłoszonych do zadania pytań. Poproszę teraz kandydatów o udzielenie syntetycznych odpowiedzi na zadane pytania. Oczywiście też chcę zwrócić państwu uwagę na jedną rzecz – kandydaci nie muszą odpowiedzieć na wszystkie pytania. Brak odpowiedzi też bywa odpowiedzią. Jak najbardziej powinni jednak odpowiedzieć na pytania, które wiążą się z ich funkcjonowaniem i pracą w Trybunale Konstytucyjnym.

Proszę bardzo, pani profesor.

Kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Krystyna Pawłowicz:

Dziękuję bardzo za pytania. Spodziewałam się właśnie takich pytań i dokładnie się przygotowałam na takie pytania. Pierwsza rzecz, powszechnie poruszana w mediach, zwłaszcza w mediach opozycyjnych, zarzucająca nam kandydatom naruszenie wieku, przekroczenie 65. roku życia, który jest wymagany, oznacza przejście w stan spoczynku dla sędziów Sądu Najwyższego. Otóż powtórzyć można tylko powszechnie znany i tu nie

trzeba żadnych dowodów ani opinii, przepisy są tak jasne, zacytuję tylko, ponieważ państwo naopowiadaliście wiele rzeczy do opinii publicznej, żeby również opinia publiczna mogła bardzo zwięźle tego argumentu podstawowego, bo tu się pojawiało kilka rodzajów, wysłuchać. Art. 3 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego mówi: „Sędzią Trybunału może zostać osoba, która wyróżnia się wiedzą prawniczą oraz spełnia wymagania niezbędne do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego". Zaglądamy teraz do ustawy o Sądzie Najwyższym, która w art. 30 określa wymogi dla pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego mamy tam – do pełnienia urzędu nie ma żadnego wieku krańcowego, jest tylko w pkt 3 w § 1, że sędzią Sądu Najwyższego może być osoba, która ukończyła 40 lat. Nie ma żadnego innego wymogu wiekowego.

Idźmy dalej. Zaglądamy do artykułu… Proszę mi nie przeszkadzać. Zaglądamy do art. 37. Od razu mówię, art. 30, do którego wprost odsyła art. 3 ustawy o sędziach Trybunału Konstytucyjnego, żadnego krańcowego wieku, do którego można wykonywać, sprawować urząd, nie precyzuje. Art. 37, na który się państwo tutaj powołujecie, określa stan spoczynku dla sędziego Sądu Najwyższego, który rzeczywiście przechodzi w stan spoczynku w wieku 65 lat, ale dlatego trzeba było określić… Proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Prosiłbym bardzo członków Komisji o nieprzeszkadzanie w wypowiedzi kandydatce.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Dlatego jest określony ten wiek, ponieważ ci sędziowie nie mają kadencji. Nie mają kadencji i trzeba było dla nich określić jakiś wiek, po którym przeszliby w stan spoczynku, przy czym warto zauważyć, że sędziowie na swoją prośbę, ja jako członek Krajowej Rady Sądownictwa wielokrotnie się z tym mogłam spotkać, przysyłają wnioski o przedłużenie możliwości orzekania. Natomiast ustawa o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego przewiduje osobny przepis, to jest art. 31, który państwo jakoś dziwnie pomijacie, który określa stan spoczynku dla sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czyli nie stosujemy przepisu art. 37, do którego w ogóle ustawa o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie odsyła, tylko specyficzny dla sędziów Trybunału Konstytucyjnego przepis art. 31 ustawy o statusie sędziów TK, który brzmi tak: „Sędzia Trybunału przechodzi w stan spoczynku po zakończeniu kadencji". Dziewięcioletniej kadencji. I jeszcze dla wyjaśnienia, przepisy są tu oczywiste, jasne, jest lex specialis w ustawie o statusie sędziów Trybunału.

Chcę też państwu przypomnieć, może to brzmi zabawnie, ale to dzięki państwu, opozycji, PO, PSL itd. możemy tutaj dzisiaj zasiadać, a możemy zasiadać dlatego, że w czasie, kiedy procedowany był projekt ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w pierwszej wersji Prawo i Sprawiedliwość wstawiło wiek 65 lat. I kto? Państwo buntowaliście się. Opozycja z Platformy Obywatelskiej, nie pamiętam czy to nie był pan poseł Budka, który stanął i powiedział, że ustanowienie granicy do pełnienia urzędu, czyli 65 lat, jest dyskryminacją ze względu na wiek. Co Prawo i Sprawiedliwość zrobiło? Uwzględniliśmy tę poprawkę i oto dzisiaj, dzięki państwu, jesteśmy na tej sali jako kandydaci. Tak że tutaj państwu nie wyszło. Co więcej, jestem zdumiona, że państwo przedstawiacie tego rodzaju argumenty, dlatego że właściwie jesteście za stałym podnoszeniem wieku pracy. Chcieliście podnieść i podniesiono. PO i PSL podniosły wiek emerytalny dla wszystkich do…

Gwar na sali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo nie przeszkadzać. Jest apel do wszystkich członków Komisji, również do pana posła Michała Szczerby, aby po prostu dać swobodnie odpowiedzieć. Proszę ustosunkować się do pytań.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Kontynuując, chcę państwu powiedzieć, że państwo podnosiliście i podnieśliście wiek emerytalny wszystkim Polakom, powszechnie, uważając, że mogą pracować do 67. roku życia. Myśmy, może już nie myśmy tylko Prawo i Sprawiedliwość, ten wiek obniżyło,

natomiast w Unii Europejskiej… Państwo obiecujecie, że jeśli tylko odzyskacie władzę, natychmiast znowu podniesiecie ten wiek emerytalny…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani profesor, odpowiadamy na pytania.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Co więcej, taki jest trend. Państwo mówicie, że są najnowsze badania w Unii Europejskiej i że właściwie można pracować do śmierci. Stosujemy się do tego, dziękujemy bardzo, stosujemy się do postanowień i badań, które przeprowadziła…

Poseł Joanna Jaśkowiak (KO):

Bardzo proszę, żeby pani Pawłowicz odpowiadała na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, oczywiście do państwa był apel o zadawanie pytań i tak samo proszę panią poseł o odpowiadanie na pytania, które zostały zadane, w sposób syntetyczny i bez, że tak powiem, rozszerzania o wątki, które nie były poruszone.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie. Bardzo proszę. Pani prof. Pawłowicz.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Kolejna sprawa. Pan poseł Szczerba pytał o cechy charakteru i przytoczył tutaj sprawę taką, że Komisja Etyki kilkakrotnie mnie ukarała. Chcę państwu powiedzieć, że Komisja Etyki jest reliktem PRL-owskim, dlatego że minęły dawno czasy, to jest jeszcze relikt czasów PRL-owskich, kiedy była jedność moralno-polityczna wszystkich posłów. Ta komisja przetrwała, natomiast…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę naprawdę nie przeszkadzać.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Natomiast wystarczającą jest Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, która mogłaby zwracać posłom uwagę za naruszenie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Natomiast Komisja Etyki, w której zawsze przewagę mają przedstawiciele opozycji, wszyscy przeciwko PiS, tak było w każdej kadencji i zawsze jest, dowolnie wykorzystują to jako pałki do cenzurowania wolnych wypowiedzi politycznych, do których posłowie są upoważnieni. To jest ten zarzut. Tu pan zacytował jeszcze moje wypowiedzi. Wszystko, co napisałam, podtrzymuję, nic nie cofam, proszę pana.

Dalej pan się pyta również o moją wypowiedź, w czasie ośmiu lat jedną czy dwóch dotyczącą mord. Pan się wstydził. Morda to jest morda, to nie jest żadne słowo wulgarne. Pod adresem pani Gasiuk-Pihowicz chcę państwu powiedzieć, że te moje słowa były zawsze reakcją na chamskie zachowanie pani Gasiuk wobec kandydatów, wobec gości Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przesłuchiwanych w komisji, których pani Gasiuk obrażała, nazywając dublerami, insynuowała jakieś zupełnie nieuczciwe intencje do kandydowania i właściwie po kilkukrotnym zwracaniu uwagi przez pana przewodniczącego ówczesnego, jednym słowem „zamknijcie lewackie mordy" i był spokój. Przepraszam, to była reakcja wymuszona.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Wstyd.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

I to jest… Z tego się nie wycofuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie krzyczeć. Bardzo proszę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy państwo chcecie usłyszeć odpowiedzi na pytania, czy chcecie po prostu zakrzyczeć kandydatkę?

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Kolejne pytania zgłosił tutaj pan Śmiszek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie krzyczeć.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Zakładam, że umie pan czytać i umie pan liczyć, i proszę zajrzeć sobie do mojego życiorysu. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że ja nie kandyduję do żadnego budynku. Pan, nie wiem, czy pan jest prawnikiem, czy nie, pewnie tak, nie wiem, ale pan dzięki mnie zdaje się nie obronił doktoratu i uwalono… Tak, proszę pana, musiał pan doktorat bronić w Białymstoku, ponieważ panu takie dałam pytania, że pan się skompromitował.

Poseł Joanna Jaśkowiak (KO):

Panie przewodniczący, ja ponownie proszę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, proszę państwa. Za chwilę… Jeżeli to w ten sposób będzie wyglądało, to przejdziemy do głosowania nad zaopiniowaniem kandydatów i państwo nie będziecie mieli szans na wysłuchanie odpowiedzi. W tej chwili nie ma żadnych wniosków, proszę państwa. Przeszliśmy do odpowiedzi kandydatów i jeżeli państwo nie będziecie dawali szansy na tę odpowiedź, przejdziemy do głosowania. Po prostu. Nie ma w tej chwili żadnych głosów z sali.

Pani profesor, proszę kontynuować.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Pan Śmieszek, właśnie mówię, wypowiada się bardzo nieprecyzyjnie, bo ja nie kandyduję do budynku tylko na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, który istnieje i tak… Po prostu istnieje.

Dalej, kolejna sprawa. Pan się pyta, jaki reżim prawny w razie konfliktu prawa Unii z polskim. Proszę pana, odsyłam pana do art. 91 Konstytucji i art. 8 § 1 Konstytucji, który określa, że na terytorium RP najwyższym prawem jest konstytucja polska. Art. 91 ust. 3 pozwala… Ust. 1 dotyczy ratyfikowanych umów międzynarodowych i prawa wtórnego, kolejne… W każdym razie mogą one wejść w pierwszeństwo przed ustawą w razie konfliktu, sprzeczności, ale nigdy nie wejdą w pierwszeństwo przed konstytucją, ponieważ definitywnie rozstrzyga to art. 8, który mówi, że konstytucja jest najwyższym prawem RP.

Dalej, pytanie pani Piekarska.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

To nie były moje wszystkie pytania.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Proszę pana, po kolei. Sam pan widzi, że jestem pełna…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, pani profesor, przepraszam bardzo, to kandydat decyduje o tym, czy odpowiada na pytanie, na czyje pytanie odpowiada i w jakiej kolejności. Proszę nie przerywać.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Pani Piekarska pyta się, przypomina mi wypowiedź na jednej z Komisji, na której powiedziałam, że moim zdaniem przepis, o którym była mowa, jest sprzeczny z konstytucją, ale będę głosowała, ponieważ taka jest umowa. Być może pani to wiernie zacytowała. Chcę państwu powiedzieć, że państwo się kompromitujecie. Ja nie jestem, nie byłam sędzią Trybunału Konstytucyjnego. O tym, czy jakiś przepis jest zgodny z konstytucja, czy nie, decyduje Trybunał Konstytucyjny, a każdy z posłów… Proszę mi nie przerywać.

Każdy z posłów… Pani Gasiuk na okrągło mówi, że wszystko jest sprzeczne z konstytucją co robimy. Jakie to ma znaczenie? Pani prywatnej opinii.

Gwar na sali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa…

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Chcę państwu powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, dyskusja pomiędzy członkami Komisji a kandydatami zakończyła się na zadaniu pytań. Proszę naprawdę nie przerywać odpowiadającym i to jest moja ostatnia w tej mierze uwaga. Jeżeli państwo będziecie prowokować, jeżeli będziecie przerywać, przystąpimy do głosowania nad zaopiniowaniem kandydatur.

Kandydat na sędziego TK Krystyna Pawłowicz:

Kończąc poprzedni wątek, chcę państwu powiedzieć, że każdy poseł, każdy z państwa wielokrotnie, używaliście i będziecie używać swoich własnych i prywatnych opinii, że coś jest sprzeczne waszym zdaniem z konstytucją. O tym, co jest sprzeczne, a co nie, decyduje wiążąco Trybunał Konstytucyjny. Natomiast moje stwierdzenie, ale będę głosowała tak jak w umowie, to tutaj umowa jest przejęzyczeniem. Każdy z państwa, przekonacie się, że będziecie na końcu głosować tak, jak będzie wam… Jak w dyscyplinie sejmowej zarządzą władze waszego klubu. Jeśli ktoś będzie chciał poprzeć PiS, to wyleci albo zapłaci karę. Nie jestem, proszę pana, uległa. Poseł ma swoje obowiązki. Teraz…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Spokojnie, bez krzyku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, w tym momencie zamykam dyskusję. Państwo nie reagujecie na moje upomnienia i prośby o nieprzeszkadzanie kandydatom. W ten sposób nie jesteśmy w stanie wysłuchać i zapoznać się z odpowiedziami kandydatów. Zarządzam w tym momencie głosowanie, zamykając wcześniej dyskusję.

Zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wniosek przeciwny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście, jeżeli pani zgłasza wniosek przeciwny, głosujemy. Kto z państwa jest za zamknięciem dyskusji?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę mi pozwolić uzasadnić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, to krzyczała kandydatka, proszę na to zwrócić uwagę. Był podniesiony głos i podniesione emocje, a ja chcę powiedzieć bardzo jasno: nas wybrał suweren, nie panią Pawłowicz, nie pana Piotrowicza i pani jest tu w roli osoby, która przychodzi prosić o pracę nas, przedstawicieli suwerena, polskich obywateli, więc proszę się zachowywać spokojnie. My na to zwracaliśmy uwagę, że tych krzyków, wyzwisk i emocji nie powinno być na Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jaki pani ma wniosek?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie odbierać w tym momencie możliwości wysłuchania obywatelom, 38 mln obywateli Polski, odpowiedzi kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego. Proszę pozwolić dalej odpowiadać, tylko po prostu bez krzyków.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli głosujemy. Kto z państwa jest za zamknięciem dyskusji i przejściem do głosowania? Proszę o podniesienie ręki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tu nie ma dyskusji. To jest odpowiedź na pytania.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pan poseł Piotrowicz nie odpowiedział na żadne pytanie. Przecież to jest niepoważne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest przeciwny?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ja się nie dziwię, że pan przewodniczący zamyka dyskusję, ratując tych kandydatów przed pełną kompromitacją.

Gwar na sali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto się wstrzymał od głosu? 16 posłów było za zamknięciem dyskusji, 12 posłów przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani prof. Krystyny Pawłowicz na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jak mamy opiniować, skoro nie było odpowiedzi na pytania?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Gdyby pani nie przeszkadzała, byłyby odpowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, nie wiem po co państwo robicie głosowanie, jeżeli nie było odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest przeciwny?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, łamie pan w tym momencie regulamin. Nie ma możliwości…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jesteśmy w trakcie głosowania, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to jest złamanie regulaminu i pan to wie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto się wstrzymał? 16 posłów było za pozytywnym zaopiniowaniem, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Złamał pan regulamin Sejmu w tym momencie. Po raz kolejny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Stwierdzam, że kandydatura pani prof. Pawłowicz została zaopiniowana pozytywnie. Gratuluję, pani profesor.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Naprawdę bijecie brawo i jesteście dumni, że osoba, która mówiła, że dotykanie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani poseł, dyskusja została zamknięta.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani poseł… Pani przewodnicząca…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani przewodnicząca, kilkakrotnie zwracałem się z prośbą o nieprzeszkadzanie w odpowiedzi kandydatom. Państwo na to nie reagowaliście, łącznie z panią, pani przewodnicząca Kamilo Gasiuk-Pihowicz. W tej sytuacji zostałem zmuszony do zawnioskowania o zamknięcie dyskusji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Jak wam nie wstyd?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jeżeli chcecie państwo opuścić salę, to proszę o opuszczenie, bo przystępujemy za chwilę do głosowania.
Gwar na sali.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Wniosek formalny o reasumpcję. Proszę przeprowadzić oddzielnie głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę państwa, nie róbcie państwo tutaj z tej Komisji cyrku. Jeżeli państwo chcecie wyjść, to… Pytanie zostało wyraźnie sformułowane. Jeżeli chcecie państwo głosować, to proszę o zajęcie miejsc. Przechodzimy do kolejnego głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Stanisława Piotrowicza na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Jak wam nie wstyd? Posadzilibyście córki na kolanach księdza z Tylawy? Posadzilibyście?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Kto jest przeciwny?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Tak traktujecie Trybuna Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Kto się wstrzymał od głosu? 16 posłów za pozytywnym zaopiniowaniem, 11 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Stanisława Piotrowicza na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Gratuluję, panie pośle.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Wstyd, naprawdę wstyd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Zamykam… Przepraszam bardzo, jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby sprawozdawcą został pan poseł Przemysław Czarnek. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jest głos przeciwny? Nie widzę, a zatem Komisja zaaprobowała wybór posła sprawozdawcy. Bardzo serdecznie państwu dziękuję i jeszcze raz gratuluję kandydatom pozytywnego zaopiniowania.

Zamykam posiedzenie.